Nr 200. Kraków, 2 Września — Czwartek. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2. i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Retter & Com. Riemerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 1 września.

Telegram przyniósł nam wczoraj mowę tronową Króla Węgierskiego, Cesarza Austryi, wygłoszoną przy otwarciu sejmu w Peszcie. Akt ten oczekiwany był z tem większą ciekawością, że spodziewano się w nim programu przed półrokiem częściowo zmienionego gabinetu, wobec całkiem nowej izby a starych, że tak powiemy i niezmienionych kłopotów finansowych, niedostatków administracyi i wewnętrznej organizacyi państwa zalitawskiego. Nie zawiodło oczekiwanie: o ile sądzić można z treści telegraficznej, mowa tronowa zawiera zapowiedzi reform na szeroką skalę, dotyka wszystkich trudności wewnętrznych, a sięga zarazem do zbliżającej się rewizyi stosunku Austryi do Węgier. Ustęp końcowy odnoszący się do polityki zagranicznej i wyrażający ufność w utrzymanie pokoju, mimo zaburzeń w ościennych krajach, nie jest także obojętnym, choćby z tego względu, że nadaje sejmowi węgierskiemu cechę, jakoby już samodzielnej reprezentacyi państwa, nie zaś jednej tylko części monarchii, że uprawnia niejako zagraniczne dążności polityków węgierskich, skoro sama mowa tronowa nie pomija spraw i zagadnień, których rozbiór właściwie delegacyom wspólnym jest zastrzeżony.

O doniosłości finansowych i administracyjnych reform, równie jak zmian w sądownictwie i innych gałęziach służby publicznej, mówić dopiero będzie można, gdy się pozna dotyczące wnioski gabinetu. Z mowy tronowej to tylko da się wnioskować, że reformy te wyszłe z gabinetu p. Tiszego (gdyż lubo nie jego firma, to jego ręka jest widoczną w owym szerokim programie) dążąc do ulepszeń i oszczędności, nie poświęcą w niczem politycznych prerogatyw i atrybucyj państwa, jakie sobie zdobyły kraje korony św. Szczepana. Że zaś owe atrybucye i prerogatywy największych wymagają ofiar i przeciążają kraj nad miarę, przeto wątpliwemi się wydają starania o zrównanie budżetu.

Mowa tronowa w kilku ustępach kładzie nacisk na polityczną odrębność państwa Węgierskiego; a dotykając rewizyi dziesięcioletniego układu z Austryą, zdaje się wskazywać nadzieję, że ta rewizya znów przyjdzie w pomoc zachwianym stosunkom wewnętrznym za Litawą. Tak przynajmniej zrozumieć musiały złączone izby sejmu węgierskiego dotyczący ustęp mowy tronowej, skoro powitały go hucznem *Eljen!* Okrzyk ten świadczy, że Węgrzy wiele sobie rokują z przyszłorocznych narad mających nadal utwierdzić na stałych zasadach dualistyczną ugodę z r. 1867. Optymizm ten opierać się słusznie może na doświadczeniu, że Węgrzy lepiej przeprowadzają układy i targi z innemi częściami monarchii, niźli umieją w wewnętrznem gospodarstwie finansowem i administracyjnem wyzyskać korzyści zdobyte na całej monarchii.

Mowa tronowa ma jeszcze jedną stronę, która jej nadaje piętno programu owego ministra, co niedawno zasiadał na skrajnej lewicy jako przywódca opozycyi liberalnej. Wspomina ona bowiem o potrzebie uregulowania stosunków religijnych i przeprowadzenia ustawy o małżeństwach. Wątpimy, aby zapowiedź nowych ustaw konfesyjnych mogła się przyczynić do sprostania pierwszym i najważniejszym trudnościom finansowym, ale natomiast może ona stać się środkiem zapewnienia popularności gabinetowej w razie niepowodzeń i rozczarowań finansowych, a nawet środkiem zjednania sobie poparcia z zewnątrz. Gabinet węgierski zapowiadając nową kampanię wyznaniową, oczywiście liberalną, a więc na modłę pruską, nie zostanie bez wpływu na Reichsrath wiedeński, za co znów wdzięczne liberalne stronnictwo wiedeńskie gotowe ofiarować poparcie Węgrom, gdy za rok rewizya ugody austro-węgierskiej przyjdzie na stół.

Gabinet p. Tiszy w dwóch przeto kierunkach zapewnia sobie poparcie i popularność: wobec narodu programem, który nie przypuszcza jakiejkolwiek zmiany w odrębnej polityce państwowej; wobec zaś stronnictw liberalnych tak w kraju jak w Wiedniu, podniesieniem sztandaru reform wyznaniowych. Politycznie stanął nowy koalicyjny gabinet na gruncie deakistowskim, socyalnie na gruncie liberalnym. Nie dziw też, że spotka się z jedyną opozycyą konserwatystów, którzy w obu Izbach stanowią dotąd zbyt szczupły zastęp, aby mogli zagrażać bardzo problematycznego skutku nowym próbom ratunku od ruiny i wzmocnienia wewnętrznej organizacyi. Ale i o tem nie zapomniano. Izba wyższa ma także uledz reformie.

W sprawie szacowania gruntów.

(Ciąg dalszy).

Pod tym względem pozwolę sobie przytoczyć wątpliwości, które mi się nasunęły z przeglądu taryf klasyfikacych, ogłoszonych przez komisye krajowe. Nie mogę wdawać się w szczegółowy rozbiór pozycyj taryfowych; ograniczę się na poglądach ogólnych i przytoczę niektóre tylko dlach jaśnienia przykłady.

W rejonie podkomisyi krajowej krakowskiej, ma powiat bialski niezaprzeczenie najkorzystniejsze stosunki ekonomiczne. Są i w tym powiecie nad rzekami dobre grunta napływowe. Lecz na czysty dochód wpływają tu przeważnie inne stosunki ekonomiczne: ludność wielka, odbyt łatwy na miejscu, przemysł szląski, a po części miejscowy na pograniczu Szląska, oddziaływa korzystnie. Ztąd też pochodzą znacznie lepsze niż w innych powiatach stosunki uprawy ziemi, tudzież większa zwyczajna wartość gruntów dzierżawna [1]). Należałoby rozpoznać, czy te stosunki ekonomiczne są w ogłoszonej taryfie dokładnie uwzględnione, a mianowicie, czy różnica w cyfrach czystego dochodu między powiatem bialskim a powiatami na wschód położonymi nie jest za małą?

Grunta najlepsze w powiecie rzeszowskim, szczególnie przy samym Rzeszowie położone, nie są gorsze od najlepszych w powiecie łańcuckim, a mają na płody swoje odbyt w powszechności lepszy. Zdaje się więc, że role i łąki nie tylko w niższych ale i w pierwszych klasach powinny mieć pozycye taryfowe niższe w powiecie łańcuckim, niż w rzeszowskim.

Pierwsze dystrykty albo lepsze części powiatów podgórskich — n. p. powiatu jasielskiego i gorlickiego w rejonie podkomisyi krajowej krakowskiej, sanockiego a szczególnie krościańskiego w rejonie lwowskim — mają także w pierwszych klasach grunta dobre, napływowe, nie różniące się lub nie wiele gorsze od gruntów w graniczących z niemi powiatach Galicyi środkowej i w powiatach nad koleją Karola Ludwika położonych. W podgórskich jednak powiatach w powszechności ludność, w stosunku do przestrzeni upraw ekonomicznych, większa, robotnik tańszy, robota łatwiej i wczasie właściwym wykonywana, więc też i stosunki uprawy ziemi lepsze; ceny płodów wyższe, odbyt miejscowy pewny; mniej konkurencyi z ziemiopłodami obcemi, które aż z Rosyi koleją przychodzą i znacznie więcej w powiatach środkowych niż w podgórskich na obniżenie cen wpływają. Należałoby rozpoznać, szczególnie w rejonie komisyi krajowej lwowskiej, czy różnice, które się znajdują w taryfach ogłoszonych, między powiatami podgórskiemi a innemi, są zupełnie uzasadnione, i czy lepsze stosunki ludności i odbytu w powiatach podgórskich nie wymagają, ażeby taryfy tych powiatów cokolwiek lepiej z taryfami innych powiatów zostały wyrównane?

Znajdą się inne między poszczególnemi powiatami nierówności, które zapewnie po rozpoznaniu reklamacyj zostaną wyrównane. Takiego wyrównania zdaje się potrzebować n. p. taryfa powiatu rohatyńskiego, wyższa od taryfy powiatu stanisławowskiego. Powiat rohatyński nie ma gruntów lepszych od stanisławowskiego, stosunki zaś klimatyczne przeciętnie gorsze; nie ma też lepszych stosunków odbytu, raczej gorsze, gdyż zboże sprzedaje się często w okolice górskie, powiatowi stanisławowskiemu bliższe, znaczniejsze zaś miasto Stanisławów wpływa na ceny płodów tak, iż z południowej części powiatu rohatyńskiego część zboża sprzedawaną bywa do Stanisławowa. W stosunku do taryf powiatów stanisławowskiego i tłumackiego, są taryfy powiatu buczackiego, podhajeckiego i brzeżańskiego zbyt wysokie, albowiem te ostatnie powiaty (szczególnie podhajecki i brzeżański) nie mają gruntów lepszych, stosunki zaś ludności, klimatyczne i warunki odbytu są gorsze, niżeli w powiecie stanisławowskim i tłumackim.

Przy ustanawianiu taryfy dla powiatu Sokalskiego i dla powiatów wschodnio-południowych w rejonie podkomisyi krajowej tarnopolskiej zważano zapewnie głównie na jakość gruntów. Chociażby pierwsze klasy ról w ziemi bełzkiej powiatu sokalskiego były lepsze od innych w rejonie komisyi krajowej lwowskiej, to jednak łąki nie są lepsze; w najlepszych zaś sokalskich rolach jest w powszechności trzecia część ugoru czystego, a plon po ugorze lepszy w dwóch latach z morga zebrany, musi być rozdzielony na trzy lata. Prawie jedynym płodem rolnym jest w sokalskim zboże białe; ludność stosunkowo mała; robotnik drogi, odbyt miejscowy mały, zboże sprzedażne musi być wywożone w okolice odległe, a przy najgorszych środkach komunikacyjnych, jest odbyt gorszy, niż w innych powiatach. Te stosunki wskazują, że ogłoszona dla powiatu sokalskiego taryfa, jest zbyt wysoka, w stosunku do innych powiatów; bo w pierwszych klasach jest znacznie wyższą, niż w powiatach graniczących, a nawet wyższą, niż w pierwszym dystrykcie powiatu krośniańskiego, gdzie wprawdzie pierwsze klasy ról może co do jakości są gorsze, ale wszystkie inne stosunki ekonomiczne są bez porównania lepsze od stosunków w powiecie sokalskim; ludność w stosunku do przestrzeni ekonomicznych dwa razy większa, o robotnika łatwo, ugorów na lepszych rolach nie ma, koniczyna nawet u włościan jest płodem pospolitym, są szosy bite, odbyt na ziemiopłody miejscowy, ceny wszystkich płodów wyższe, wartość dzierżawna gruntów, z dat zebranych wykazana, wyższa. Podobne stosunki ekonomiczne jak w sokalskim mają powiaty, położone na wschodnio-południowym krańcu Galicyi. Chociaż te powiaty posiadają trochę dróg szutrowanych a jedna ich ich część ma kolej żelazną, to jednak odległość ich od krajów konsumujących jest dalsza, koszta więc wywozu płodów sprzedajnych większe, a nadto graniczą one z Bukowiną i Rosyą, produkującemi zboża wiele. Role w tych powiatach są w pierwszych klasach dobre, głęboko przepuszczalne, mało nawozu potrzebujące, lecz w latach posusznych zdarza się taki na zboże nieurodzaj, jakiego nie znają inne powiaty.

[1]) Dla okazania, jak dalece powyższe stosunki ekonomiczne wpływają na dochód i wartość gruntów, dość przytoczyć, że rozpoznane i zestawione przez organa rządowe przypadki dzierżaw z lat 1855 do 1869 wykazują czynsz dzierżawny kultur ekonomicznych, (ról, łąk, ogrodów, pastwisk) przeciętnie z morga w ludnym i przemysłowym Szląsku 14 złr. 57 cnt, w rejonie podkomisyi krajowej krakowskiej 4 złr. 30 cnt., w rejonie komisyi krajowej lwowskiej 3 złr.

Na taryfy powiatów wschodniopołudniowych oddziaływała bezsprzecznie wysoka taryfa bukowińska. Między Bukowiną, nawet między północnemi jej powiatami a powiatami ościennemi w Galicyi, jest znaczna w urodzajności ziemi różnica, pochodząca głównie ztąd, że role na Bukowinie przyszły w powszechności później pod ekstenzywną uprawę zbożową i znacznie mniej są wyczerpane; najlepsze role rodzą tam jeszcze prawie bez nawozu; kukurudza jest płodem najgłówniejszym; w powiatach dalszych ku południowi już i wino produkują. Lecz Bukowina ma stosunki odbytu i inne stosunki ekonomiczne znacznie gorsze niżeli prowincye zachodnie. Zresztą zważyć należy, że Bukowina znajduje się pod względem szacowania gruntów w wyjątkowem od wszystkich innych prowincyj położeniu. Sejm bukowiński wybrał w r. 1869 połowę członków komisyi krajowej. Następny Sejm, wybrany pod silnym naciskiem wpływów innych, odwołał członków pierwotnie wybranych i mianował innych, chociaż zdaniem naszem nie miał prawa do tego *) Komisya krajowa w nowym składzie nie była już w stanie oprzeć się wnioskom urzędowym. To też taryfa klasyfikacyjna, uchwalona w bukowińskiej komisyi krajowej, jest w stosunku do rzeczywistego dochodu i do wartości gruntów, niezawodnie znacznie wyższą od taryf we wszystkich innych prowincyach.

W szczególności co do **ogrodów** zważyć należy, że ogrody, położone przy samej osadzie, które rodzą jarzyny kuchenne i inne rośliny okopowe, mogą być szacowane znacznie wyżej od ról; bo znacznie więcej płodów przynoszą a z powodu blizkości niewielkich stosunkowo nakładów wymagają. Ogrody zaś owocowe, gdzie wśród drzew rośnie trawa, nie powinny być szacowane wyżej od innych gruntów, ról, łąk lub pastwisk, równej z niemi jakości; przy naszych bowiem stosunkach klimatycznych pielęgnowanie drzew owocowych, rzadko rodzących obficie, zwykle dla przyjemności się odbywa i więcej kosztów niż pożytku przynosi.

Na czysty dochód z trawników (**łąk i pastwisk**) oddziaływa także w stopniu znacznym stosunek ich przestrzeni do przestrzeni ról. Są w Galicyi okolice, nietylko górskie z wielkiemi połoninami, lecz podgórskie i na płaszczyznach położone, w których przestrzeń łąk i pastwisk ma się do przestrzeni ról w całym dystrykcie przeciętnie jak 80, 100, 200 i 250 do 100, a w poszczególnych gminach i dobrach jest przestrzeń łąk i pastwisk nawet 3, 5, 8 i 10 razy większa od przestrzeni ról. Przy tak wielkiej stosunkowo ilości trawników, przy małej ludności i małej miejscowej konsumcyi płodów zwierzęcych, nie mogą właściciele kosić trawy w czasie właściwym, a gdyby ją wykosili, nie mogliby jej ani sprzedać, ani użyć w sposób, któryby opłacił koszta zbioru i przysporzył jeszcze korzyści; zostawiają więc znaczną część, często większą połowę dobrych nawet trawników, rodzących obficie trawę do koszenia przydatną, na pastwiska, które albo wydzierżawiają, albo spasają swojem bydłem. W takich okolicach powinny być trawniki szacowane, w stosunku do ról, niżej, niżeli w okolicach, gdzie przestrzeń łąk nie jest wielką, nie przenosi np. 25% od przestrzeni ról, gdzie przeto pożytek z trawy łąkowej, koszonej, i z gnoju przy jej skarmieniu sprodukowanego, do zasilenia roli użytego, jest większy. Z tych powodów zdaje się, że ogłoszone taryfy dla łąk i pastwisk są zbyt wysokie (w stosunku do innych powiatów i do taryf dla pól ornych) w takich powiatach, które trawników mają wiele, jak n. p. w powiatach bobreckim, stryjskim, kałuskim, rohatyńskim, a **szczególnie żydaczowskim.**

W tych samych powiatach wypada szczególnie podnieść zarzut przeciw taryfom dla pierwszych (2, 3 lub 4) klas **pastwisk**, które mają pozycye czystego dochodu wyższe od pól ornych, a równe lub prawie równe z łąkami. W powszechności nie można wątpić, że czysty dochód z pastwisk jest mniejszy od dochodu z ról i łąk. Chociaż zbiór trawy na łące pociąga za sobą wydatki, to jednak wydatki te są przy pastwiskach przeważone utratą trawy, pasącem bydłem stratowanej, a nadto przy spożyciu trawy skoszonej w stajni pozostaje nawóz, do zasilenia roli użyty, którego z pastwisk nie ma. Wartość tego nawozu doliczona do użytku z trawy okaże przy równej urodzajności gruntu dochód z łąki zawsze znacznie większy, niżeli z pastwiska. Dla tego też gospodarstwa pastwiskowe w większych rozmiarach znajdują się tylko w krajach i okolicach, w których z powodu małej ludności i innych niekorzystnych stosunków ekonomicznych, gruntu inaczej użyć nie można. Podług § 29 ustawy mają wprawdzie pozycye taryfowe dla pastwisk być ustanowione przez porównanie z łąkami, równy produkt rodzącemi. To postanowienie musi jednak być zastosowywane w związku z innemi tejże ustawy postanowieniami, a więc przy porównywaniu pastwisk z łąkami musi być podług § 21 miany wzgląd na wszystkie okoliczności, które na czysty dochód wpływają (tratowanie trawy bydłem, utrata nawozu), zaś podług § 19 musi być także uwzględniony pospolity w powiecie sposób gospodarowania, który znajduje się na pastwiskach gminnych, gdzie bydło różnego rodzaju od początku wiosny puszczane tratuje i niszczy większą część trawy. W powiatach rzeczonych używają poszczególni właściciele dobrych pastwisk lepiej, w miarę możności przez wydzierżawianie, albo też przez wypasanie wołów własnych, którym do paszy dodają sól, grys, csepkę*); lecz uwzględnianie takiego wyjątkowego sposobu używania sprzeciwiałoby się duchowi ustawy (§ 19). Tak, jak nie jest wolno szacować ról u poszczególnych właścicieli wyżej, z powodu, że mają lepsze płodozmiany, lub uprawiają rośliny trawiaste albo olejne, w powiecie pospolicie nie uprawiane, tak też nie powinny być pastwiska u poszczególnych właścicieli szacowane wyżej, z powodu takiego ich użycia, które jest lepszem, niżeli użycie w powiecie pospolite. Znane nam są w powiatach rzeczonych grunta nadrzeczne, które dawniej były pastwiskami, zczasem zaś przy wzroście ludności i polepszeniu stosunków, przerobione zostały na role, więcej dochodu przynoszące, dla których jednak pozycye czystego dochodu oznaczone, są w taryfie niższe od dochodu z takich samych gruntów, które pozostały pastwiskami. W rzeczonych powiatach są taryfy w pierwszych klasach pastwisk nawet wyższe od taryf dla pastwisk we wszystkich powiatach zachodnich, w których dochód z wszystkich gruntów jest wyższy, w których także są kawałki dobrych pastwisk nadrzecznych, często do pasania krów, więc do produkcyi mleka używanych, które to użycie jest bezwątpienia korzystniejsze, niż produkcya mięsa przez wypasanie wołów. Wysokie pozycye taryfowe dla pierwszych klas pastwisk w powiatach wspomnionych są więc niesprawiedliwemi w stosunku do innych gruntów i do innych powiatów galicyjskich; są krzywdzącemi także w stosunku do taryf dla pastwisk w prowincyach zachodnich, gdzie znajdują się na płaszczyznach kawałki dobrych pastwisk porzecznych, lepiej użytych, gdzie w wązkich dolinach między górami, odległych od osad, nie kozy i nie młode bydło ani woły, lecz krowy dla produkcyi mleka bywają pasane, gdzie jednak w dobrem pojęciu teoryi i praktyki gospodarskiej, taryfy dla pastwisk są znacznie niższe od taryf dla łąk i ról.

Pozycye taryfowe dla pierwszych klas **stawów** są w powiecie krakowskim i w wielu innych powiatach, szczególnie rejonu podkomisyi krajowej tarnopolskiej, zbyt wysoko oznaczone, zwłaszcza w stosunku do innych gruntów. Ciągłe w Galicyi spuszczanie i osuszanie stawów jest już wskazówką, jak mało czystego dochodu one w powszechności przynoszą. Przy oznaczaniu czystego dochodu ze stawów nie uwzględniano dość wydatków bardzo znacznych na utrzymanie grobel, śluz, na zarybianie itd.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

*) Ustawa o regulacyi podatku gruntowego z 24 maja 1869 stanowi, że członkowie komisyi centralnej mają być w 1/3 części powołani przez Ministerstwo skarbu, w 2/3 częściach zaś wybierani przez Izby Rady państwa na cały czas trwania operacyj szacowania gruntów (§ 7); do wykonania zaś tych operacyj w każdym kraju koronnym ma być utworzoną komisya krajowa, złożona z przewodniczącego i z ośmiu członków, których połowę powołuje Minister, drugą połowę wybiera Sejm (§ 8). Ustawa nie daje Sejmowi prawa kasowania lub odwoływania członków, którzy gdy raz wejdą w skład komisyi, ustanowionej do wykonania (oczywiście całego, nie częściowego) operacyj, są nieodwołalni, równie jak członkowie komisyi centralnej. Byłby to chaos prawdziwy, gdyby czy to Rządowi, czy Radzie Państwa, czy Sejmowi służyło prawo odwoływania członków komisyi, według każdoczasowego zachcenia.

*) Dzieje się to w majątkach, gdzie przy małej ludności jest trawników w ogóle i w stosunku do ról zbyt wiele, gdzie więc trawniki dobre, któreby gdzie indziej były koszone, zostawione są na pastwiska; bo nie ma robotnika do koszenia, wielka zaś ilość trawy skoszonej nie znajduje korzystnego użycia. Część tych pastwisk nie bywa koszoną także i z tej przyczyny, że ulega wylewom. Większą gdzie indziej korzyść przyniosłoby pasanie krów na takich gruntach, lecz w majątkach rzeczonych nie ma nabiał odbytu korzystnego, zaś przy małej stosunkowo ilości pól ornych nie ma czem przezimować znaczniejszej ilości krów, a nawóz przezimowaniem sprodukowany, nie znalazłby użycia.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 31 sierpnia.

(*J. H.*) Przez kilka dni głównie zajmowano się polityczną stroną powstania hercegowińskiego i interwencyą mocarstw. Dziś znowu zwraca na się uwagę doniosła wiadomość z pola walki, to jest odsiecz Trebini. Tysiąc Turków bez wylewu krwi weszło do warowni obleganej przez powstańców, którzy żadnego nie stawili oporu, bądź to nie chcąc w zasadzie stoczyć walki w większym rozmiarze na otwartem polu, bądź też sądząc, że warownia której już brak żywności, tem prędzej z niej ogołoconą zostanie. Ostatnie domniemanie byłoby nie bardzo trafne, bo można się domyśleć, że Turcy nadciągający także pomyśleli o tej ewentualności. W każdym razie zdarzenie to znacznie pokrzyżowało plany powstańców, którzy, jak się równie ze wszystkiego okazuje, nie stoją w tak wielkiej sile pod Trebinią, jak o tem donoszono. Kto wie, czy wreszcie nie odegrały roli przy tem i intrygi Czarnogóry, którejpolityka dwulicowa coraz bardziej wychodzi na jaw. Bardzo uwagi godnem jest, co dzisiaj *Politische Correspondenz*, jak wiadomo organ więcej jak półurzędowy, powiada w tym punkcie. Można to prawie uważać wprost za oskarżenie rządu austryackiego, jeżeli rzeczona korespondencya bez ogródki oświadcza, iż polityka księcia Mikołaja okazuje się niedwuznacznie przewrotną. Jakoż nie bardzo to przemawia za szczerością owej polityki, która utrzymuje rokowania z Turcyą, aby w nagrodę za utrzymanie pokoju osiągnąć korzyści terytoryalne, a równocześnie wdaje się w tajemne tranzakcye z powstańcami, starając się utrzymać dominujący wpływ nad powstaniem. Ale także co do Serbii tę samą politykę zachowuje ks. Mikołaj. Rozdrażnienie umysłów doszło tam już do wysokiego stopnia. Tak samo jak po za granicę austryacką uchodzą bezbronni chrześcianie — aż do dziśdnia liczą już 21,600 chrześcian zbiegłych z Bośni do Pogranicza wojskowego — tak też szukają przytułku w Serbii. Wytłumaczyć sobie tedy można panujące tam rozdraźnienie. Krążyły już wczoraj pogłoski o abdykacyi księcia Milana i obwołaniu księcia Mikołaja naczelnym wodzem wojsk powstańczych. W Konstantynopolu stoli są nawet przygotowani na podobny wypadek. Dochodzą wiadomości, że Turcya na granicy serbskiej wystawia korpus obserwacyjny, a to nie tylko na granicy wschodniej, ale także i na południowej, gdzie Derwisz pasza na Polu Kosowem znacznie koncentruje siły wojskowe. Zresztą dzisiaj nie nadeszły wiadomości z pola walki.

Sejm chorwacki w ostatniej chwili zmodyfikował bardzo znacznie znany projekt adresu, wiedząc, iż przyjęciem go w pierwotnem brzmieniu ściągnąłby na się niezawodnie rozwiązanie. Bióro korespondencyjne donosząc dzisiaj, iż Sejm ten zamknięty został, musiało się chyba tylko omylić w wyrażeniu. Sejm nie został zamknięty, tylko odroczony, co zresztą już dawno pierwej było ułożone w planie kampanii parlamentarnej.

Poczdam 28 sierpnia.

W sprawie hercegowińskiej, która zagraża wybuchem wielkiego pożaru na wschodzie, Niemcy miały zrazu zamiar pchnąć naprzód swych dwóch sprzymierzeńców, aby tymczasem módz swobodnie prowadzić dalej swoje dyplomatyczne intrygi i wojenne plany na Zachodzie; a jednak teraz Niemcy raczej wstrzymują niż podniecają dwa sąsiednie mocarstwa. Ale to wszystko da się pogodzić, a wyjaśnienie jest bardzo prostem.

Chwila nie jest dogodną na prowadzenie wojny. Niemcy, które były pochopne do rozpoczęcia kampanii w miesiącu maju, przekonały się wówczas, że winny się mieć na baczności wobec dwóch mocarstw sprzymierzonych, nagle wstrzymały się też w swym zapędzie. Przekonały się, że tak Rosya jak Austro-Węgry niechętnem patrzyłyby okiem na dalszy wzrost potęgi niemieckiej i na powiększenie jeszcze jej wojennego uroku. Otóż dogadza rządowi niemieckiemu, że może dziś swym sąsiadom okazać swoje niezadowolnienie i przeszkadzać im w działaniu, gdzieindziej. W tem usposobieniu rząd niemiecki postanowił wypowiedzieć stanowcze *veto* przeciw spiesznemu rozwiązaniu kwestyi wschodniej, aby mocarstwom tym zostawić czas do namysłu i przyzwolenia na wynagrodzenie dla Niemiec, gdyby go żądały, czy to we Francyi, czy w Belgii, czy gdziekolwiek. Skoro układ podobny zawartym zostanie, rzeczy na Wschodzie i na Zachodzie wezmą inny obrót i zobaczycie jak a zważą na szali owe dążenia narodowe, owe kwestye jedności i kwestye ras, które wymyślono dla zabawienia dzieci politycznych.

Tymczasem Wschód roi się od ajentów bismarkowskich. Są oni wszędzie, w Bośni, w Hercegowinie, w Serbii, w Czarnogórze, nie mówiąc już o Rumunii, gdzie ajent pruski na tronie. Przybierają oni tam postać ciekawych, prostych turystów z Baedekerem lub innym przewodnikiem pod pachą, jak Anglicy. Lecz trzeba sobie przypomnieć tę mnogość turystów pruskich we Francyi przed r. 1870. Rząd pruski chce wiedzieć dokładnie, co myślą na Wschodzie, na jakich żywiołach możnaby się tam oprzeć, jaka jest siła różnych stronnictw, jakie ma szanse Rosya, a jakie Austrya itp. Zgoła Niemcy chcą dokładnie zbadać grunt, aby módz obliczyć ściśle, jakiej nagrody mają zażądać od dwóch sprzymierzonych mocarstw w dniu, gdy one poruszą swe wojska naprzód.

Jak wojna dla Niemiec jest prostym rachunkiem materyalnym, podobnie i przymierza ważą się tu na szali złota i sprowadzają do tego mianownika matematycznego. Gdy tu będą wiedzieć lepiej, jakie Austrya może mieć nadzieje na Wschodzie, dowiedzą się także na jakiej stopie można się z nią układać i targować o wynagrodzenie. Oto prawdziwa podstawa owego tak głośno wielbionego i zalecanego przymierza trzech mocarstw i ich porozumienia w kwestyi wschodniej.

Tymczasem chcą być w pogotowiu. Nowy regulamin organizacyi militarnej jest przedmiotem żywych negocyacyj. Spieszą się z ostatecznem jego zredagowaniem. Gdy już do tego dójdą, będą się starali oszczędzić drażliwość króla bawarskiego, co do formy publikacyi regulaminu wojskowego dla całych Niemiec. W Bawaryi będzie on ogłoszony rozkazem dziennym króla Ludwika, w całem zaś cesarstwie reskryptem Cesarza. Rezultat będzie ten sam, ale forma będzie uratowaną.

Nieubłagany gniew ściągnął na siebie ksiądz Edmund Radziwiłł, poseł i wikary w Ostrowie, za swoją mowę wypowiedzianą na uczcie O'Conella w Dublinie. Gdyby był powiedział tylko to, co miał do powiedzenia, jako katolik, to jakkolwiek wstrętne rządowi, nie byłoby wywołało takiego oburzenia, ale on przemawiał jako Polak, tego mu przebaczyć nie mogą. Odkądże to znów istnieje Polska? Prusy, gdy posiadają jakiś kraj, to już na dobre i nie znoszą, aby ktokolwiek głosił jeszcze, że ten kraj miał inną przeszłość i że ma prawo do bytu.

Nowa organizacya prowincyonalna, która wbrew uchwały parlamentu pruskiego nie została zastosowaną do prowincyj reńskich z obawy, aby katolicy z niej nie korzystali, nadal będzie im odmówioną. Ks. Bismark w tej sprawie sprzeciwia się p. Eulenburgowi i nie chce o tem słyszeć. Stronnictwo postępowe, które się domaga równych ustaw dla wszystkich (z wyjątkiem wszelako prowincyj polskich) ma w tej w sprawie znów wnieść interpelacyę.

Wiecie już, że wiadomość o ustąpieniu praw księcia edymburskiego do księstwa brunszwickiego zrobiła tu ogromny hałas, i że kilka dzienników starało się jej zaprzeczyć. Dziś zaręczano mi, że wiadomość jest prawdziwą, że układy nie są jeszcze zakończone i mogą się czas jakiś przewlec, ale, że wstępne negocyacye już się odbyły przed kilkoma

miesiącami, lecz, że chciano je trzymać w tajemnicy, aż do otwarcia Reichsrathu.

W kołach dworskich mówiono wiele o tem, że jedna księżna z rodziny cesarskiéj sprowadziła z Florencyi jakiegoś doktora w celu, aby jéj i jéj córce dawał lekcye języka włoskiego. Doktor ten poprzednio był powodem wielkich skandalów w Berlinie i w Dreźnie, gdzie mieszkał z jakąś hrabiną pruską rozwiedzioną z mężem. W Berlinie ofiarował on się policyi, że wykryje delegata apostolskiego w Poznaniu. Otrzymał też z tego tytułu paręset talarów. Dotąd służy on za szpiega przeciw t. z. ultramontanom. Mówią, że indywiduum to zawdzięcza przyjęcie swe u księżny temu, iż ukryto przed nią jego niehonorowe sprawki.

Bióro spraw zagranicznych otrzymało petycyę pokrytą kilkuset podpisami mieszkańców prowincyj sąsiednich granicy rosyjskiéj, którzy domagają się, aby rząd postarał się o ułatwienie stosunków z krajami po za granicą rosyjską. Wszelkie zachody w tym celu były dotąd bezowocne, a często nadchodzą tu skargi poddanych pruskich, którzy zakupili dobra w Królestwe Polskiem lub na Litwie za złe obchodzenie się z nimi rządu rosyjskiego. Mówiono mi, że kancelarya pruska ma przesłać z tego powodu energiczną notę do Petersburga.

Powiadają, że eskadra złożona z trzech okrętów otrzymała rozkaz przygotowania się na wyprawę morską do Chin.

Londyn 27 sierpnia.

Nie ustają zawikłania w krajach najdalszego Wschodu. Bardzo są tutaj niezadowoleni z rezultatu misyi Sir D. Forsyth w Birmanii. Są tego przekonania, że ten rezultat jest tylko odwleczeniem sporu. Rząd to sam przyznaje i oczekuje skutku śledztwa p. Wade w Chinach, gdyż wiadomo, że Chińczycy za podnietą swych sąsiadów Birmanów napadli na wyprawę pułkownika Browne. Otóż, doszła świeżo do Londynu wiadomość, że rząd chiński zamiast popierać p. Wade w przedsięwziętem przezeń śledztwie, jak to był obiecał, przeszkadzał mu wszelkiemi sposobami i stał się nawet powodem obelgi wyrządzonej przedstawicielowi Anglii. P. Wade telegrafował do Londynu po dalsze instrukcye i aby żądał pomnożenia załóg wojskowych angielskich, znajdujących się w Chinach. Jeśli nowe oddziały wojska będą posłane, będzie musiała ich dostarczyć armia indyjska.

Cała ta sprawa przybiera rozmiary groźne, a wojna z Chinami jest bardzo prawdopodobną. Otóż w razie wojny z Chinami, nieuniknioną jest wojna z Birmanią, a Indye musiałyby ponosić koszta tych wypraw. Rząd angielski wielce pragnąłby uniknąć tej ostateczności, a przynajmniej opóźnić ją jak najbardziej do zimowych miesięcy, a gdyby można, aż do powrotu księcia Walii.

Testament zmarłego elektora hesskiego został świeżo legalizowany w Londynie co do tych punktów, które się odnoszą do majątku w ruchomościach, jakie testator posiadał w Anglii, a których wartość dochodzi do 35,600 f. szt., z czego 30,000 f szt. pochodzą z zabezpieczenia życia w sześciu towarzystwach asekuracyjnych angielskich. Najciekawszemi z całego testamentu są wyrażenia o postępowaniu Prus wobec Elektora. W kodycylu dodanym po wojnie 1866 testator wyraża się następnie: „jeśli będzie wolą bożą, abym zakończył życie nie doczekawszy się zadośćuczynienia za niegodziwości popełnione wobec mnie i mojego kraju,“ zwłoki jego mają być mimo to pochowane na ziedziedzicznej w grobach familijnych w Kassel. Dalej dodaje: „wyrażamy szczere przekonanie, że po naszej śmierci Prusy się przekonają, iż nie żywiliśmy do nich żadnej nieprzyjaźni przed anneksyą naszego państwa w r. 1866 i że nie mamy jej nawet dziś, jakkolwiek obstajemy otwarcie i publicznie przy nienaruszalnych prawach przysługujących nam z łaski bożej. Ponieśliśmy ciężkie niesprawiedliwości, których nie osłaniał nawet pozór potrzeby politycznej, zwłaszcza wobec związków pokrewieństwa, jakie nas łączą z domem pruskim. Mamy ufność, że te niesprawiedliwości zostaną wynagrodzone na korzyść naszych spadkobierców, obecnie pozbawionych wszystkiego, okrom skromnych oszczędności i tych posiadłości, które do nas należą według prawa boskiego i prawa ludzkiego, to jest wszelkich dochodów z własności prywatnej domu elektorów hesskich od r. 1866, które winny im być zwrócone bezzwłocznie i bez ograniczeń“.

Rząd angielski przyłączył się chętnie do usiłowań wielkich mocarstw kontynentalnych w celu zakończenia zaburzeń w Turcyi europejskiej. Wyznaczył p. Holmes konsula angielskiego w Bosnaseraju na członka komisyi mającej pośredniczyć. P. Holmes brał już udział w negocyacyach podobnych i w podobnym rozjemczym celu w r. 1861. Jeden tylko lord Derby z całego gabinetu jest obecnym w Londynie, gdzie go zatrzymuje sprawa Hercegowiny i zamiana korespondencyi między rządem angielskim a rządem Indyj w przedmiocie postępów Rosyi ku Merw i Kokanowi w środkowej Azyi.

Mówią, że p. Disraeli korzysta z wolnych chwil letniego urlopu, aby pisać swoją autobiografię.

Konstantynopol 24 sierpnia.

Wiadomości nadchodzące z Hercegowiny nie zdają się zapowiadać bliskiego stłumienia powstania. W dywanie panuje milczenie, które zdaje się potwierdzać niepokojące pogłoski, które krążą. Raporta, jakie otrzymały zagraniczne poselstwa z Bośni mówią o groźnych ruchach, którebyby wskazywały, że wzburzenie coraz to większe przybiera rozmiary.

Rząd nadsyła ustawicznie posiłki żołnierzy i amunicyi i gdyby nie chodziło o wojnę w górach, możnaby mieć nadzieję, że wkrótce przytłumi powstanie. Na nieszczęście, ludność, która powstała, tak była uciskaną, że obecnie szuka wszelkich sposobów zemsty nad rządem, od którego nie może się wcale spodziewać lepszego traktowania.

W stanie wyczerpania, w jakim się znajduje skarb turecki, obliczyć się nie dadzą straszliwe następstwa, jakie ztąd wynikną. Z faktu, jaki wam podam, możecie osądzić co się dzieje. Podatku świeżo nałożonego w skutek katastru dopełnionego w stolicy już użyto na opędzenie kosztów niezbędnych z powodu tego powstania, a zarząd miejski szóstego cyrkułu, który miał otrzymać 20% z tego dochodu na naglące potrzeby administracyi, uprzedzono, żeby nie liczył na ten przychód. Osądźcie więc czyli może się urzeczywistnić równowaga budżetu? Reformy nie przyjdą do skutku, mimo wypracowania ustawy o patentach, cłach i t. d.

Coby w istocie mogło dopomódz wyniszczonemu skarbowi, to zmniejszenie płac i dyet urzędników. Może przedsięwezmą jakie inne środki skuteczne; lecz jak dotąd, wątpić nietylko można, lecz owszem każdy pilny dostrzegacz mniej więcej obeznany z biegiem rzeczy tureckich wątpić musi.

Jenerał Ignatiew powrócił od dni dziesięciu; skrócił swój pobyt w Krymie, by czuwać nad powierzonemi sobie sprawami. Ma mieć posłuchanie prywatne u Sułtana. Sir H. Elliot miał audyencyę w zeszłym tygodniu, a jeżeli wiadomości moje są dobre, starał się tłomaczyć mowy nieprzyjazne dla Turcyi, miane w parlamencie angielskim.

Hr. Zichy, poseł austryacki przybył w poniedziałek na okręcie „Warna“, którym podróżował w towarzystwie dawnego wezyra Hussein-Avni-Paszy. Rzecz ciekawa, jak też się zachowały te dwie osoby jedna względem drugiej? Wiecie, że Avni-Pasza traktował z hr. Zichym w sprawie Hirscha i w sprawie zetknięcia się kolei żelaznych otomańskich z austryackiemi. Poseł poniósł porażkę taką, że inny na jego miejscu, wahałby się powrócić do Konstantynopola. Turcy będą musieli kiedyś dopełnić obietnicy związania dróg żelaznych swoich z kolejami austryackiemi, — jestto nawet w ich interesie; gdyż inaczej, nie będą mogli korzystać z sieci, które ich kosztowały tak wiele; ale jedno: skąd wezmą pieniędzy?

Oczekujemy zastosowania projektów, zapowiedzianych przez świeżo ogłoszony hat cesarski. Dzienniki tutejsze doniosły już nawet o wyjeździe Serkis-beya, architekta Sułtana, pełniącego obowiązki naczelnego dyrektora drogi żelaznej bagdadzkiej dla wyzyskania okolic Azyi mniejszej, przez które droga ta ma przechodzić, atoli w tych dniach przyznały się, że Serkis-bey nie wyjeżdżał, że się zajmował utworzeniem kółka inżynierów, którzy mają być wysłani w najbliższej przyszłości dla zdjęcia planów wstępnych, koniecznych dla przedsięwzięcia tego rodzaju.

NPan polecił wyrazić porucznikowi Mikołajowi Lachowiczowi z pułku Adolfa ks. Nassau Nr 15 Najwyższe zadowolenie, uznając jego pod każdym względem chwalebne zachowanie się podczas pożaru koszar w Tarnopolu; z tego samego powodu otrzymali srebrny krzyż zasługi: Władysław Szymałukowski, feldfebel tytularny, i Jan Zadurowicz kapral w tym samym pułku.

NPan polecił przenieść lekarza sztabowego Dra Jakóba Wolffa z szpitala załogowego w Krakowie, gdzie jest szefem oddziału, do kadr uzupełniających batalionowych pułku piechoty Baumgartena Nr 56.

NPan mianował następujących uczniów Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i Akademii technicznej w Wiedniu podporucznikami: Karola Rollera w pułku piechoty bar. Jabłońskiego Nr 30, Artura Kopeckiego w pułku piechoty Baumgartena Nr 56, Franciszka Baumanna w pułku piechoty bar. Kellnera Nr 41, Aleksandra Ziembickiego w pułku inżynieryi arcyks. Leopolda Nr 2, Ignacego Klemensiewicza w pułku ułanów Aleksandra II cara rosyjskiego Nr 11.

Rada szkolna krajowa mianowała pannę Joannę Bochotnicką kierującą nauczycielką szkoły etatowej w Kętach; Roberta Dobrzańskiego nauczycielem w Oświęcimiu; Adama Wyrobisza nauczycielem kierującym, a Franciszka Łuczkosińskiego nauczycielem młodszym szkoły etatowej w Osieku; nauczyciela Pawła Kowalskiego w Palczyńcach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Łuce Wielkiej; nauczycieli: Jana Malickiego w Kosowie starszym, tudzież Apolinarego Goreckiego w Skale, rzeczywistymi nauczycielami szkoły etatowej w Kosowie.

Wiedeń 31 sierpnia. Mowa tronowa, którą N. Pan zagaił dziś przed południem sejm węgierski w Peszcie, brzmi w całéj osnowie:

Czcigodni panowie magnaci i posłowie! Kochani wierni!

Z pełną nadzieją i zaufaniem witamy Was przy otwarciu tego sejmu, który powołany jest do rozwiązania najpoważniejszych spraw.

Niemal na każdem polu życia publicznego potrzeba radykalnych zarządzeń prawodawczych, ażeby Nasze ukochane Węgry podniosły się do tego wysokiego duchowego i materyalnego dobrobytu, którego żywioły posiada kraj w swoich bogatych naturalnych źródłach, a gorącem życzeniem Naszego ojcowskiego serca jest, przywieść kraj do takiego stanu.

Pierwszym i niezbędnym warunkiem do tego zdaje się uporządkowanie finansów kraju.

W szeregu pierwszych nie dozwalających żadnéj zwłoki czynności, zajmie Waszą uwagę uregulowanie budżetu i rozwiązanie połączonych z nim kwestyj.

Powaga, kredyt i zabezpieczenie państwowego bytu Węgier nakazają także przywrócić o ile można najspieszniéj równowagę między wydatkami, a ich pokryciem.

Wielotronne trudności tego zadania są Nam znane.

Przyjęte zobowiązania, nieuniknione żądania dla bezpieczeństwa monarchii, potrzeby administracyi i rozwoju stoją wobec uprawnionych dążeń do jak największéj oszczędności.

Mniemamy jednak z pewnością: jeżeli w interesie dobrego gospodarstwa wszystko w każdéj gałęzi administracyi stanie się, co się stać musi i stać się może bez zagrożenia żywotnych warunków bezpieczeństwa i rozwoju państwa; jeżeli na polu administracyi i sądownictwa stosowne i gruntowne reformy przeprowadzone zostaną; jeżeli naród, wierny całéj swéj przeszłości, z gotowością i szlachetnem poczuciem obowiązku poniesie takie ofiary, jakich wskazany zbawienny cel po jego patryotyzmie wymaga; jeżeli przez polepszenie i uregulowanie stosunków kredytowych, przez inne także urządzenia potrzebne dla podniesienia produkcyi, handlu i przemysłu, dopomoże się do wzmocnienia sił podatkowych i łatwiejszego znoszenia ciężarów podejmowanych; wtedy, ale tylko wtedy powiedzie się pokonać trudności położenia z dobrym skutkiem.

W projektach rządu Naszego odnoszących się do uregulowania budżetu i popierania tak duchowych jak materyalnych interesów kraju, danym będzie Panom obfity materyał do prawodawczej czynności.

Położenie finansowe kraju zostaje w ścisłym stosunku z stosunkami kredytowemi państwa i każdego pojedynczego obywatela, a jedno i drugie zawisło znów zarówno i bezpośrednio od dobrej administracyi i sądownictwa, od podniesienia oświaty ludu, wreszcie od poprawienia stosunków produkcyjnych, handlowych i przemysłowych, oraz systemu komunikacyjnego.

Wszystko to razem wziąwszy wywiera stanowczy wpływ na zdolność podatkową, która jest znowu głównym warunkiem pomyślniejszego ustroju ogółu spraw państwowych.

Dlatego też uwaga ustawodawstwa musi obejmować wszystkie te kwestye, jeżeli dobrobyt kraju i poszczególnych jego mieszkańców ma być popierany z dobrym skutkiem.

Rząd Nasz w przedłożeniach swoich nie pominie żadnego z tych pytań; takowe obejmować będą najpilniejsze czynności w każdej gałęzi życia publicznego.

Nie chcemy projektów już gotowych lub nad któremi się właśnie pracuje, wyliczać po szczególe, atoli prócz tych, które się odnoszą do prowadzenia gospodarstwa państwowego, uregulowania finansów i do kwestyj w związku z tem będących, pragniemy zwrócić uwagę Waszą na te przedłożenia, które mają na celu: działalność rozmaitych gałęzi administracyjnych przywieść do zgody, ulepszyć gruntownie administracyę i sądownictwo, uregulować sprawy komunikacyjne i obowiązek robót publicznych pod każdym względem, oraz uzupełnić sieć kolei żelaznych w granicach najkonieczniejszej potrzeby, wreszcie uregulować stósownie do czasu Izbę wyższą, dążyć do duchowego rozwoju narodu i do rozwiązania pytań religijnych i sprawy małżeństwa, stósownie do wymaganych potrzeb życia.

Załatwienie wszystkich tych i w związku z niemi będących kwestyj jest Waszem zadaniem, a My nie wątpimy, że Panowie z należnym taktem, w stósownej kolei i z odpowiednim podziałem czasu odnośne przedłożenia rozważycie i takie poweźmiecie uchwały, jakich interes kraju wymaga.

Przytem pokładamy Nasze zaufanie w treściwem pojmowaniu narodu, który nie zapomni, że najzbawienniejsze instytucye, najlepsza administracya tylko popiera dobro ludów, tylko zapewnić może owoce pracy, że one jednak tylko przez poparcie narodu dojrzewają, że tylko prawdziwy patryotyzm, oimość indywidualna i praca wytrwała mogą utrwalić dobro ogólne, wznieść je na odpowiedni stopień i raz na zawsze wzmocnić.

Oprócz tego rząd Nasz stara się najgorliwiej, aby przywieść do rozwiązania prawnego i stosunkowego kwestyę bankową. *(Eljen!)*.

Nadto rozpoczął z rządem drugiej części monarchii Naszej, w sposób określony Art. XVI ustawy z r. 1867, rokowania względem zmiany niektórych przepisów powołanej ustawy.

Nakoniec przed upływem prawnego trwania obecnego sejmu mają przyjść do rozbioru umowy zawarte w r. 1867 i 1868 na lat dziesięć między obu częściami naszej monarchii. *(Eljen!)*.

Pod tym względem pragniemy oddać się nadziei, że rokowania te ożywione będą duchem obustronnej słuszności.

Moi panowie magnaci i posłowie!

Czas, położenie kraju i wielka liczba przygotowanych projektów, upominają do energicznej i gorliwej działalności — a Panowie posłuszni będziecie temu upomnieniu, gdyż każda stracona chwila byłaby stratą dla ojczyzny.

Serdeczne stosunki nasze do zagranicznych mocarstw dają prawo do nadziei, że pomimo wypadków, jakie się pojawiły w ostatnich czasach, pokój utrzymanym będzie, a przez to zdołacie bez przeszkody oddać się Waszemu powołaniu prawodawczemu.

Błagając Wszechmocnego o błogosławieństwo i życząc usiłowaniom Waszym patryotycznym powodzenia, ogłaszamy sejm za otwarty“. *(Eljen!)*.

— *Ung. Lloyd* donosi, że rząd węgierski zwołał ankietę złożoną z reprezentantów ministerstwa handlu, skarbu i komunikacyj, która ma zastanowić się nad warunkami, pod jakiemi wszystkie przemysłowe i handlowe przedsiębiorstwa państwa mają być poddane pod postanowienia ogólnej ustawy handlowej i pod jakiemi państwo może otrzymać kwalifikacyę jako firma kupiecka.

Turcya.

Z Hercegowiny nadeszła wczoraj telegraficzna, ważna dla przebiegu powstania wiadomość, że Trebinia, którą powstańcy ze trzech stron oblegali, została wyswobodzoną. Oddział wojska tureckiego złożony z 1000 ludzi, wysłany z Nevesinje, nigdzie wśród drogi nie spotkał oporu zbrojnego i wszedł bez wystrzału do wspomnianej warowni. Jeżeli im się powiodło przyprowadzić ze sobą także żywność natenczas rada wojenna powstańców będzie musiała zaniechać zamiaru zdobycia Trebini. Czy powstańcy z zasady uniknęli większego starcia z Turkami, ograniczając się na partyzantkę w górach, czy też, jak niektórzy twierdzą, intrygi czarnogórskie były przyczyną, że Trebinia została wyswobodzoną, ze względu na strategiczne następstwa odsieczy jest to wszystko jedno. Turcy mają teraz w Trebini punkt oparcia, z którego mogą operować z wielką szkodą dla powstańców.

O wspomnianych intrygach Czarnogóry pisze *Polit. Corresp.*: „Niepodobna dłużej wątpić, że Czarnogóra odgrywa wobec powstania w Hercegowinie bardzo dwuznaczną rolę. Osią, około której obraca się dyplomacya polityków będących u steru rządu w Czarnogórze, są dwojakie stosunki, utrzymywane przez nich bardzo żywo w dwóch wręcz przeciwnych kierunkach, które dla sprawy w toku będącej mają pewne znaczenie.

Udowodnioną jest rzeczą, że Czarnogóra prowadzi rokowania z Portą, których przedmiotem jest utrzymanie nadal jej neutralności. Z rokowań tych wypływa nadto niewątpliwie, że Czarnogóra za koncesye terytoryalne skłonną jest do dalszego utrzymywania neutralności także względem Turcyi, którą to neutralność zachowywała dotychczas tylko względem mocarstw wielkich północnych. Prowadzone obok tych rokowań układy z powstańcami hercegowińskimi mają na celu nie tylko podtrzymywanie ich nadziei, że Czarnogóra wkrótce czynny w ich sprawie weźmie udział, oraz podtrzymywanie sympatyj Hercegowiny dla Czarnogóry, ale także przez udzielanie pomocy na drodze ubocznej i silne wywieranie wpływu na przywódzców powstańczych, aby Czarnogóra o ile możności sama i wyłącznie trzymała kierunek powstania w własnych rękach.

Również wobec wypadków w Serbii i okazywanej tam ochoty do interwencyi, zajmuje Czarnogóra stanowisko silnie obserwujące, na które niemało wpływa zazdrość dynastyczna. Przeciwległe bieguny, około których obraca się polityka czarnogórska, widoczne są jeszcze z innych faktów, które dopiero teraz mogą być dobrze zrozumiane. Kiedy z jednej strony pod Gorańskiem, Kerstac i w innych mniejszych utarczkach w tym samym okręgu operacyjnym walczyli prawie wyłącznie Czarnogórcy, z drugiej strony pokazało się, że Czarnogóra udaremniła bliski upadek małej warowni tureckiej Niksic, której kapitulacyi z powodu braku żywności można się było co chwila spodziewać, a to w ten sposób, że zaopatrzyła ją w żywność przez dystrykt Bielopavlosi, a zatem na drodze prowadzącej przez terytoryum czarnogórskie.

Dalszą illustracyą polityki czarnogórskiej jest fakt, że wzmiankowany kilkakrotnie teść księcia Czarnogóry, Piotr Vukoticz, na zebraniu w Kossierovo interpelował przywódzców powstańczych, czy w razie wyswobodzenia Hercogowiny z pomocą Czarnogóry, w którym to celu ostatnia skoncentrowała 15,000 wojska, byliby skłonni popierać przyłączenie Hercegowiny do Czarnogóry? Zdaje się że przywódzcy powstańców nie pospieszyli z odpowiedzią na tę interpelacyę, a wiadomość ogłaszaną od kilku dni w niektórych dziennikach, jakoby książę Czarnogóry obwołany został naczelnym wodzem ruchu powstańczego, bądź co bądź uważać należy za przedwczesną.“

Zresztą nie ma dziś z pola walki innych wiadomości, ani z Hercegowiny, ani z Bośni. Ostanie zawierał wczorajszy telegram z Zagrzebia.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 1 września. Jutro we czwartek odbędzie się o godz. 5ej posiedzenie Rady miejskiej. Ważniejsze przedmioty obrad są: Wykonanie niwelacyi miasta w ciągu półtora roku przez p. Alberta Konarzewskiego za ryczałtowem wynagrodzeniem 4000 złr. Podwyższenie płacy naczelnika wydziału rachunkowego z 1400 na 1600 złr. Sekcya piąta Rady składać się ma nadal z 10 radzców, między którymi przynajmniej trzech lekarzy. Sprawozdanie komisyi archiwalnej archiwum miejskiego. Odrzucenie roszczeń spadkobierców Wacława Burstka co do wynagrodzenia za grunta należące do byłej jurydyki na Groblach. Zamknięcie rachunków funduszów miejskich: obrotowego i zakładowego, tudzież budowy Sukiennic za r. 1873. Wpływ ze sprzedaży gruntów miejskich w ulicy Dytlowskiej 6850 złr., przepisać na koszta bruku tej ulicy. Instrukcya dla wydziału rachunkowego co do zapisywania niektórych funduszów. Zastrzeżenie się przeciw przenoszeniu wydatków budżetowych *(virements)*. Nadto kilka spraw osobowych.

— Zeszyt 3ci *Przeglądu Polskiego* na wrzesień, (rok X.) mieści w sobie: „Maryna Mniszchówna“ tragedya historyczna w 2 częściach, przez Józefa Szujskiego;— „O literatach i literaturze rosyjskiej;“— „Ludwik Orpiszewski,“ przez Bronisława Zaleskiego;— Przegląd literacki, przez Dr P.;— Przegląd polityczny, przez Henryka Lisickiego;— „Agenor hr. Gołuchowski,“ przez Józefa Szujskiego.

— Przed paroma dniami 8-letni syn kupca Maurycego Schönberga, wypadł z okna pierwszego piętra, lecz bez uszkodzenia się.

— W sierpniu ukarani zostali policyjnie doróżkarze jednokonek: Franc. Krzeczowski N. 17 za tamowanie przejazdu, Maciej Gumułka N. 24 i Michał Sperka N. 27 za nieporządek, Ant. Mirocha N. 43 za pijaństwo i obrazę gościa, Wojciech Garuk N. 46 za pijaństwo.

— Wysłużony kapitan Ferdynand Graff, który się zastrzelił we Lwowie 27go sierpnia, umarł 30go t. m. Liczył on lat 43, pozostawił pięcioro drobnych dzieci. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że był on ożeniony ze znaną artystką dramatyczną Klarą Mejo-Schaefer.

— Jak *Dz. Polski* donosi, próbowano temi dniami na kolei czerniowieckiej narząd do wyjmowania gwoździ, któremi przymocowane są szyny do progów. Narząd ten jest wynalazku p. Karola Parzelskiego. Jest on bardzo prosty, wymaga siły jednego człowieka i pół minuty czasu, gdy zwykłym sposobem wyjmowanie każdego gwoździa potrzebowało tysiąc funtów siły; nadto narząd ten nie psuje główek gwoździ. P. Parzelski stara się o patent swobody na swój wynalazek.

— X. Suszczyński, niegdyś kanonik poznański, a obecnie kruszwicki, dziekan żniński, proboszcz mogilnicki, porzucił już od dwóch miesięcy samowolnie obowiązki swoje i korzystając z ustawy pruskiej o małżeństwach cywilnych, żeni się. W Mogilnie wywieszoną została zapowiedź jego małżeństwa w języku niemieckim, z opuszczeniem tytułów duchownych, a zachowaniem tylko tytułu „inspektora szkół“. Oczywiście że przygotowany on jest na wykluczenie z kościoła. Zapowiedź oznajmia, że pan Jozafat Sylwester Suszczyński, zamieszkały w Mogilnie, inspektor szkół, zamierza wejść w związki małżeńskie z panną Anną Rozalią Gajewską, córką zarządzcy dóbr w Nowej Wsi, w powiecie Szubińskim.

— Podług *Birży*, pomiędzy wykopaliskami w Kleczu, znajdującemi się obecnie w cesarskim ermitażu, znaleziono przedmiot wielkiej archeologicznej wartości. Jest to urna z zachodniego frontonu staro-greckiego Partenonu. Znajduje się na niej wyobrażenie bitwy z wojen Attyki. Urna okazała się najzupełniej zgodną z rysunkiem pewnego Francuza, który w XVII wieku zwiedził Partenon nie całkiem jeszcze zrujnowany. Wiadomo, że w przeszłym wieku, podczas wojny z Wenecyą, Turcy urządzili w Partenonie skład prochu, który bomba wenecka wysadziwszy w powietrze, zamieniła w gruzy tę znakomitą budowlę.

— Dotychczas nie wiadomo, po co król Bawarski bawił jeden dzień w Rheims, zapewne bowiem nie dla wysłuchania w dzień swoich imienin mszy św., jak przypuszczano, bo król Ludwik choć nie lubi Prusaków, nie jest mimo tego gorliwym katolikiem, wychowany będąc w szkole muzyka i socyalisty Wagnera. Wprawdzie obejrzał katedrę, w której się koronowali królowie francuscy, ale na mszy nie był, ani odwiedził arcybiskupa. Zostawił tylko ubogim 500 franków i wrócił do swego kraju, zyskawszy tyle jedynie, że nie potrzebował przyjmować w dzień swych imienin powinszowań i odbyć parady wojskowej, czego niecierpi.

— Jedna z żon Garibaldego, matka syna jego Manlia i córki Klelii, umarła 24 sierpnia na Kaprerze.

— Niedawno temu zamordowany został w Peszcie i zrabowany niejaki Jerzy Ernyi. *Hasło* stanisławowskie donosi, że przebywał w Stanisławowie temi dniami jakiś wspólnik tej zbrodni, nazwiskiem Rydel, były wojskowy. Ten bowiem przed samym wyjazdem zmienił tam u Mellera asygnacyę banku peszteńskiego na 1000 złr., podpisawszy się na niej Ignacy Falęcki. Gdy o tę asygnatę zapytano w Peszcie, dowiedziano się, że pochodzi z kradzieży u Erneya. Rydel znikł wśród tego.

— W jednym z wagonów kolei północnej francuskiej odkryto w czerwcu 500 kilogramów przemycanych cygar i tytoniu. Temi dniami wytoczono proces przemytnikom, którymi są dwaj ze służby kolei. Sąd skazał obu na więzienie i zapłacenie 245,772 franków, czyniąc zarząd kolei solidarnie odpowiedzialnym za te grzywny i orzekłszy konfiskatę wagonu. Wyrok ten sprawił wielki popłoch, bo na tej zasadzie urzędnicy i służba kolei byliby obowiązani pełnić służbę straży skarbowej, do czego nie są obowiązani.

— Pewien młody człowiek oznajmił znanej śpiewaczce w Paryżu, że się żeni. Śpiewaczka pyta go obojętnie, kiedy i gdzie ślub bierze. W dniu oznaczonym w miasteczku M. niedaleko Paryża dopełnił się akt kościelny z tą małą różnicą, że w chwili, gdy państwo młodzi podnieśli się od ołtarza, z chóru odezwał się doniosłym głosem żeńskim śpiew *Dies irae*. Wszyscy struchleli. Chcąc zapobiedz dalszemu śpiewowi, przypada kilka osób do chóru, ale drzwi od wewnątrz zamknięte, a śpiew nie ustaje. Śpiewaczka i organista, który ją na chór wpuścił, siedzą już w kozie i będą stawali przed sądem. Tak donosi *Bien public*.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 31 sierpnia pogoda; termometr od 8·8 doszedł do 19·2 R. Barometr opada; dnia 1 września o godzinie 6ej rano stan jego był 327·64, termometru 11·4 R. Wiatr zachodni.

— We czwartek dnia 2 września: Śgo Stefana króla wyznawcy.

Sprawy sądowe.

Lwów 28 sierpnia.

Wojna inseratowa.

(Dalszy ciąg).

Dalszym świadkiem był p. Franciszek Wolski (syn, kandydat notaryalny. Opowiada, że w zastępstwie ojca chodził dwa razy do p. Krasuckiego. Raz chodziło o sprawdzenie tożsamości p. Spelterowej przy spisaniu podziękowania, który to dokument p. Krasucki sam dyktował w obecności p. Spelterowej. Po raz drugi układał świadek odpowiedź na „objaśnienie podziękowania“, a to bez żadnego wpływu ze strony p. Krasuckiego, otrzymawszy jedynie od niego objaśnienie, o co chodzi. Na każdą okoliczność wypytywał świadek p. Spelterową i spisywał to, co ona podawała.

P. Spelterowa pytana, co na zeznania świadka ma powiedzieć, oświadcza, że nie pojęła wszystkiego. Raz przyszedł do niej jakiś czarny pan, który ją wzywał do kancelaryi p. Krasuckiego, mówiąc, że jako dobry przyjaciel radzi jej, aby odwołała to, co podpisała pp. Matkowskiemu i Rapackiemu. „Ja tego wszystkiego nie rozumiałam, powiedzieli mi, podpisz pani, więc podpisałam. Ja rozumiem chodzić koło kuchni, koło dzieci, ale na tych sprawach się nierozumiem i nie umiem czytać ani pisać.“ Zadawano jej jeszcze mnóstwo pytań, lecz niczego z niej niebyło można wydobyć.

P. Krasucki wyjaśnia, że Towarzystwo na mocy §. 13 statutów miało prawo zakwestyonować obie police, bo się pokazało, że Spelter zataił chorobę. Przez wzgląd jednak na biedną wdowę wypłaciło jej 500 złr., a ponieważ p. Haczyński nie znajdował się w podobnej potrzebie, przeto mu nie wypłacono.

Świadek p. August Schuman, właściciel fabryki machin, w której Spelter pracował, zeznaje, że tenże był zawsze bardzo akuratnym w robocie, że pracował bezustannie i nigdy się nie absentował. Niewiadomo mu, aby S. był chory — lecz mówiono w warsztacie, że ma jakiś defekt. Robota przy tokarni jest ciężką, trzeba czasem dźwigać cetnary, być tedy może, że się podźwignął.

Drugiego dnia rozprawy przesłuchiwano najpierw p. Stanisławskiego, współpracownika *Przeglądu ekonomicznego*. Opisuje on scenę z p. Krasuckim, gdy przybył do niego po policę.

Dnia 19 kwietnia 1875 zeszedłem się w kawiarni wiedeńskiej z p. Rapackim, który prezentował mi list p. Huczyńskiego, uwiadamiający p Rapackiego o swojej aferze z galic. Towarzystwem ubezpieczeń i umocowujący go do powierzenia tej sprawy adwokatowi, ewentualnie do wystąpienia w dziennikach. Zapytywał mię przytem p. Rapacki, jakie mam wyobrażenie o gal. Towarzystwie, czy znam dyrektora p. Krasuckiego i czy nie poszedłbym do niego z propozycyą załatwienia sprawy dobrowolnie, bez interwencyi sądu. Obowiązałem się pójść do p. Krasuckiego i prosić o wyjaśnienie — wziąłem także wymieniony list dla legitymacyi, chociaż nie robiłem z niego użytku. Idąc do p. Kr. zdybałem po drodze mego przyjaciela p. Stebelskiego — poszliśmy więc razem. Pan Kr. opowiedział nam obszernie całą historyę ubezpieczenia Speltera. Treści jej nie pamiętam już dokładnie, bo jakkolwiek sprawa ta dostatecznie jest przedyskutowaną, jednak przyznam się, że dotąd się z nią dokładnie nie obeznałem. Pamiętam atoli, że p. Kr. powiedział, iż ubezpieczonej sumy 2000 złr. dla tego wypłacić nie może, ponieważ Spelterowa zrobiła takie zeznania do protokółu, z których się okazuje, że w tej sprawie są znamiona zbrodni oszustwa. Na moją uwagę, że panowie zapewne oddacie tę sprawę komu należy, t. j. prokuratoryi, odpowiedział p. Kr., że Towarzystwo w procesa karne bawić się nie może. Rada zawiadowcza zresztą uczyni zapewne co należy. Pytałem się dalej: jakiego zdania jest p. dyrektor w tej mierze, na co mi tenże odpowiedział, że co do jego osoby, będzie proponował w radzie zawiadowczej: „man soll den Huczyński laufen lassen.“ Celem mojej misyi było odebranie policy, którą p. Kr. zatrzymał. Pan Kr. powiedział, że Huczyński zostawił ją dobrowolnie, obecnie zaś p. Kr. wydać jej nie może, gdyż przyłączył ją do aktów. Po długiej tedy rozmowie, widząc, że tu dla tej sprawy nie da się nic uczynić, zaproponowałem p. Kr. sąd polubowny. Na co mi p. Kr. oświadczył, że w tym wypadku sąd polubowny nie jest możliwy. Zakomunikowałem to p. Rapackiemu, i odtąd usunęła się ta sprawa z mego widnokręgu.

Przew. Czy wyraźnie powiedział p. Kras., że za popełnione oszustwo będzie Huczyńskiego skarżył do kryminału.

Świad. Tego nie mówił, pan Kras. bowiem nie miał skarżyć, tylko Rada zawiadowcza. Nie mogę sobie przypomnieć wyraźnie, czy tych wyrazów użył, ale z treści danego mi wyjaśnienia wypływało, że upatruje w tem zbrodnię oszustwa.

Odczytano następnie list p. Huczyńskiego pisany do p. Rapackiego 18 kwietnia.

„Wielmożny panie Rapacki! Wygrałem od galicyjskiego Towarzystwa 2000 złr. w. a. Gdy mnie co do wypłacenia robią trudności, proszę o ogłoszenie dziennikami, ażeby przestrzedz publiczność, że Towarzystwo to nierzetelnie sobie postępuje. Gdybyś pan uważał, że przed ogłoszeniem artykułu, w interesie Towarzystwa trzebaby próbować porozumienia się z dyrekcyą Towarzystwa, to po starej znajomości proszę go i upoważniam do poczynienia odpowiednich kroków. — Najuniżeńszy sługa. *Jędrzej Huczyński.*“

Swiadek Serafin Strusiński stwierdza, że Spelterowa całkiem tak mówiła, jak było napisane w akcie p. Wolskiego. To samo zeznają świadkowie Gustaw Traczewski i Ludwik Wąsowicz. Inni świadkowie, jakoto p. Götz, p. A. Krasucki, brat oskarżonego, obaj urzędnicy Towarzystwa, nic nowego nie zeznają — stwierdzają w ogóle zeznania oskarżonego.

Swiadek Edward Golab zeznaje, że Spelterowa opowiadała i podała to do protokółu, że mąż jej na dwa lub trzy miesiące przed ubezpieczeniem na 2000 złr. miał rupturę w skutek podźwignięcia się w fabryce Pietscha, że dalej mąż jej zataił to przed oglądającym go lekarzem Towarzystwa Dr Rudnickim i że do tego zatajenia namówił go Huczyński.

Na przesłuchaniu tego świadka skończyło się przedpołudniowe posiedzenie.

(Dokończenie nastąpi).

Lwów 31 sierpnia.

Dziś w nocy o godzinie 2-iej zapadł wyrok w powyższej sprawie, która nadspodziewanie się przeciągnęła. Na podstawie orzeczenia przysięgłych skazał Sąd Mikołaja Krasuckiego za obrazę honoru na 5 dni aresztu, a Józefę Spelterową uwolnił z pod oskarżenia. Skazany zapowiedział skargę nieważności.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 1 września. W ciągu września obowiązali się dostarczać najtaniej pieczywa:

chleb pszenny: Stanisław Bartl (Mały rynek)— za 1 cent. $3^1/_2$ ł. w. w. zaś Aleksander Merkert (ulica Szczepańska)— za 1 c. $3^3/_5$ ł. w. w.

chleb żytni: Tomasz Chęciński (ul. Długa), Aleksander Merkert i Jan Wątorski (ul. Mikołajska)— za 1 cent 4 ł. w. w.

bułki przednie: Stanisław Bartl, Aleksander Merkert (ul. Szczepańska) i Józef Przybyłowicz (ul. Żydowska)—za 1 cent $2^1/_8$ ł. w. w.;

bułki zwyczajne: Aleksander Merkert— za 1 c. $3^2/_4$ łuta wag. wied.;

chleb prądnicki: światły 1 funt po 7 centów, śniadszy po 5 centów;

chleb pędzichowski: 1 funt $7^1/_2$ centów.

Obowiązali się dostarczać najdrożej pieczywa:

chleb zwyczajny: Karol Wójcik (plac Szczepański), Owsiak (ul. Wiślna) Bartlowa (ulica Szewska).

bułki przednie: Wójcik (Plac Szczepański) Stanisław Kuśnierski (ulica Sławkowska) i Baruch.

bułki zwyczajne: Bartlowa, Baruch i Kuśnierski.

Mięsa obowiązali się dostarczać przez miesiąc wrzesień:

mięso wołowe: W jatkach poddominikańskich 1 f. w. od 26 do 28 c., zaś w jatkach przy placu Szczepańskim 1 funt od 26 do 27 centów;

polędwica: W jatkach poddominikańskich 1 f. wied. od 45 do 50 c., zaś w jatkach przy placu Szczepańskim 1 funt od 40 do 45 centów;

cielęcina: W jatkach poddominikańskich 1 funt w. od 26 do 30 centów; w jatkach przy placu Szczepańskim 1 funt od 26 do 28 centów;

baranina: W jatkach poddominikańskich 1 funt po 25 do 28 centów;

wieprzowina ze skórką: W jatkach poddominikańskich 1 funt. wied. po 34; przy placu Szczepańskim po 32 c.;

wieprzowina bez skórki: W jatkach poddominikańskich 1 funt po 32 cent.; przy placu Szczepańskim 1 funt po 30 cent.

Oświęcim 31go sierpnia.

Spęd wołów 800 sztuk. Cena za cetnar mięsa 29 do 33 złr. *loco* Wiedeń. Spodziewanych jest jeszcze 260 sztuk wołów, lecz te pójdą już do Wiednia, gdyż targ skończony.

Ajencya Oświecimska Banku Gal. dla han. i przem.

Wiedeń 29 sierpnia.

Jest przecież nadzieja, że, aby jedna z nielicznych kolei od czasu przesilenia uchwalonych, a nie przez rząd, lub na jego rachunek budowanych, (jakoto koleje tarnowsko-leluchowska, Istryjskie, Dalmackie itd.), będzie wykonaną, t. j., że się jej budowa w roku przyszłym rozpocznie. Chcę mówić o Salzkammergutbahn. (Wyższa Styrya, Salzburg, Tyrol 24 mil długości). Wiadomo, że na mocy ustawy z 6-go maja 1874 r., rzeczona kolej miała używać przez lat dwadzieścia, oprócz kwoty potrzebnej na amortyzacyę kapitału i dziewięcioletniego uwolnienia od podatków, gwarancyi rocznej po 57,800 złr. w srebrze, od mili. Nie wiadomo, czy Rada państwa uchwalając, a rząd przyjmując tę ustawę, byli istotnie przejęci potrzebą i stósownością Salzkammergutbahn, ale to pewna, że ustawa z 6-go maja 1874 r.. pokazała się wnet prawie tak niepraktyczną, jak te, które wydawszy w r. 1872 o kolejach zachodnio-galicyjskich, w roku następnym odwołać i zmienić musiano. Prawda, że i to *pater peccavi* nie wiele pomogło, bo nibyto z powodu przesilenia i zmian zaszłych w usposobieniu targów pieniężnych, nie tknięto się dotąd kolei galicyjskich i zdaje się, że o nich całkiem zapomniano, chociaż właściwe przedsiębranie robót publicznych na szeroką skalę było niezawodnie jednym z najlepszych środków do złagodzenia kryzys.

Ale wróćmy się tymczasem do Salzkammergutbahn: Nadaremnie starano się o umieszczenie kapitału na budowę, gdyż o finansowaniu papierów mających czasową tylko i krótszą niż peryod na amortyzacyę przewidzianą gwarancyę, nikt zgoła słyszeć nie chciał. Nadto pomijając nawet różnicę między kursem złota i srebra, powstała od roku i to w dość ostrych zarysach, kwestya deficytów na exploatacyi, a prawdę powiedziawszy, stanowisko, jakie w ciągu ostatniej sesyi parlamentarnej zajęły względem tej kwestyi władze prawodawcza i wykonawcza, sprawiło złe wrażenie i wielce zaszkodziło kredytowi naszych kolei gwarantowanych. Dlatego też, choć pierwszy błąd uznano i ustawę o Salzkammergutbahn (i o Troppau-Viarzpas) zmieniono w ten sposób, że gwarancya roczna po 57,800 złr. od mili, na cały czas trwania koncesyi rozciągniętą została, minął znowu rok bieżący i pora właściwa do rozpoczęcia robót, gdyż Credit-Anstalt nie chciał, Anglobank zaś nie mógł podjąć się finansowania rzeczonego kapitału, lubo ten drugi instytut jest bankierem i budowniczym kolei arcyksięcia Rudolfa, która tymczasem koncesyę na Salzkammergutbahn otrzymała.

Nareszcie udało się Bankvereinowi, w połączeniu z Anglobankiem zjednać kapitalistów, czyli kilka instytutów francuskich do tej operacyi finansowej, a to pod warunkiem, że cały kapitał (około 24 milionów złr.), będzie złożony z obligacyj pierwszeństwa w złocie. Stanowcze zawarcie interesu zależy jednak od kompetentnych władz, najprzód, gdyż skoro wypłata kuponów zastrzeżona w złocie, musi nastąpić ponowna zmiana ustawy, która przewidziała walutę austryacką w srebrze; jest wsze lako nadzieja, że rząd i parlament na ten warunek przystaną. Lecz i powtóre chodzi także o zezwolenie akcyonaryuszów kolei arcyks. Rudolfa, którzy z uwagi na własne bezpieczeństwo mogą się sprzeciwiać emitowaniu całego kapitału w obligacyach, mających pierwszeństwo nad akcyami, których dochody mogą być uszczuplone, dopóki kwestya deficytów na exploatacyi nie jest w zadawalniający sposób załatwiona.

Lecz tymczasem, kiedy co dopiero w opisanem stadyum znajduje się interes, mający wielką doniosłość, przez to samo, że (choć dotąd przedwstępnie) jest zawarty z instytutami najzasobniejszego w kapitały kraju, mogący ożywić u nas cyrkulacyę pieniędzy i dać zajęcie niejednemu zakładowi przemysłowemu, rozpoczyna towarzystwo akcyjne zaledwie i nie bez wielkich trudności założone, egzystencyę swoją w najsmutniejszych warunkach. W fabryce machin w Wiener-Neustadt, będącej dawniej własnością p. Sigla, a teraz Spółki akcyjnej, było do ostatnich czasów i kiedy zakład był w posiadaniu dawnego właściciela, zajętych robotników 1860; z tej liczby rozpuszczono w ubiegłym tygodniu ośmset indywiduów, a jak słychać, ma wypowiedzenie miejsca 200 do 300 robotników lada chwila nastąpić. Zostałoby się takim sposobem około 800 ludzi, dla których wszelako jest jeszcze robota na kilka tygodni, gdyż oprócz pięciu wykończyć się mających lokomotyw, fabryka Wiener-Neustadzka żadnych obstalunków nie ma. Spółkę nową założono *inter suos*, gdyż po większej części wierzyciele p. Sigla rozebrali między sobą akcye, o których emisyi publicznej nie ma kwestyi, a to wszystko było zrobione w celu zapobieżenia katastrofie, jaką byłaby niezawodnie insolwencya byłego właściciela; lecz spółka nie nabyła przecież samych budynków z warsztatami, zanim objęła fabrykę, musiała się zapewne przekonać, czy ją czeka zajęcie i źródło dochodu. Trudno więc sobie wytłumaczyć, jakim sposobem mógł tak okropny zawód spotkać Spółkę, tak prędko i nagle postawić historyę tego założenia w jakiemś dziwnem świetle. Bądź co bądź, sam fakt rozpuszczenia większej połowy robotników, z powodu braku zajęcia i obstalunków, nie jest czem innem, jak tylko skutkiem panującego w całej ekonomii naszej przesilenia; zważywszy zaś, żeby zapewne nie był nastąpił, gdyby od samego początku kryzys rozwinięto większą czynność na polu robót publicznych, można powiedzieć, że się ciągle obracamy w błędnem kole, z którego coraz trudniej będzie się wydobyć.

Jeszcze o jednym interesie zaprojektowanym słychać w tej chwili, a mianowicie o konwersyi części długu węgierskiego, czyli o zamianie bonów skarbowych z 1873 na rentę; lubo na to jest jeszcze dość czasu, gdyż termin spłacenia bonów dalеki, mówią, że w tym celu Węgry zaciągnęły pożyczkę trzechset milionów złr. Właściwie chodzi tu o co innego i po prostu o nowy dług potrzebny na pokrycie deficytu 1875, który będzie pewno o kilkanaście milionów większy niż ten, który preliminowano w budżecie i na zapełnienie braku przewidzianego w roku przyszłym. Dlatego interesu rząd węgierski chciałby zjednać kapitały francuskie, lecz prawdopodobnie skończy na dawnej grupie finansowej reprezentowanej przez Rothschildów.

Peszt 30go sierpnia. *(Targ zbożowy).*

Pszenica bez chęci kupna, mdło. Żyto trzyma się w cenie. Jęczmień słabo, owies po cenie stałej, tak samo i kukurudza. Rzepak słabo.

Płacono za pszenicę na 81 funtów po 4·45 do 4·55, na 87 funtów po 5·50 do 5·55 za 100 funt. cłowych; żyto po 3·30 do 3·40 za 80 f.; jęczmień po 2·60 do 2·90 za 70 funt.; owies po 2·35 do 2·40 za 50 f., kukurudzę po 3·10 do 3·20 za 85 f., proso po 2·40 do 2·50 za 85 f., olej po $20^1/_2$ złr., spirytus po 42 złr.

Wrocław 30go sierpnia.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 funtów cłowych po 22·50 mark; żyto na 200 f. cł. po 17·— m.; owies na 200 f. cł. po 17·60; rzepak na 150 f. brutto po 26·75 mark; olej po 59·— m.; spirytus na 100 Trall. do 52·60 mark.

Przyjechali do Krakowa od 31go sierpnia do 1go września.

HOTEL SASKI: Mieczysław Łabęcki wł. d. z Kongresówki, Teodor Krokiewicz inżynier z Bochni, Leopold Zagórski z Warszawy, X. Teodor Łukasiewicz z Przemyśla, Henryk Fraenkel z Biały, Bernard Winter z Mokrawy, Anna Grabowska z Kongresówki, Antoni Bieńkowski, Jan Wrzosek z Miechowa, Kazimierz Bogusławski z Kalisza, Piotr Bothest z Rosyi, Henryk Gosławski z Poznania, Kazimierz Kozarski wł. dóbr z Kongresówki, Jan Masiewicz z Kongresówki, Helena Sławińska wł. d. z Galicyi, Konstanty Piliński wł. dóbr z Galicyi, Jan Przanowski z Galicyi, Róża Łączyńska wł. d. ze Lwowa, Mieczysław hr. Potocki ze Lwowa, Tekla Zmorska wł. d. z Poznania, Kazimiera Banbidy wł. d. z Galicyi, Wilhelm Leers kupiec z Wiednia, Stanisław Fichtenholz kupiec z Lipska, Bartłomiej Brylak z Galicyi, Teofil Pecyniowski z Kongresówki, Kajetan Kosiński prof. z Galicyi, Józefa Koryska ob. z Kongresówki, Kornel Dąbrowski z Warszawy, Feliks Prager z Czech, Jan Wieselthier z Wiednia, Anna Narzembska obyw. z Poznańskiego.

NADESŁANE.

Dalsza liczba osób, które złożyły ofiary dla ***Stowarzyszenia Nauczycielek:***

Pani Teofila Znamięcka z Zembrzyc obligacyę na złr. 100; za pośrednictwem Dra Czerwińskiego przysłane z Steinerhof, z odczytu przez p. Rapackiego, art. dram. teatru warszawskiego złr. 115 cent. 30; Dr Feliks Czerwiakowski ze składki zrobionej na powyższy cel 43 złr.; bar. Eichborn dziedzic Zakopanego 25 złr.; hr. Stanisław Tarnowski 10 złr rocznie; Leokadya Wiśniewska 5 złr. rocznie; Jan Nep. Janowski z Juvisy (pod Paryżem) 15 złr.; Karolina z Potockich Nakwaska z Tours we Francyi 10 franków rocznie. Na odbyć się mającą loteryę na korzyść Stowarzyszenia, złożyły w darze pracę rąk własnych uczennice z zakładu naukowego teraźniejszej Przewodniczącej Stowarz. M. Nowobilskiej w Krakowie, a mianowicie: Atalla Przyborowska, Marya Kijasówna, Marya Biedlówna, Teodozya Jahnówna, Zofia Gluzińska, Helena Sikorska, Stefania Zamorska, Zofia Studzińska, Marya Wiśniowska, Józia i Andzia Zarańskie, Wandzia i Zosia Glixellówne, Frania Łozińska, Tocia Opieńska i Władzia Krzeczowska.

M. Holska.

(Nadesłane).

Czytelnikom *Czasu*, którzy do Wiednia przyjeżdżają i tam śliczne złote i srebrne zegarki i łańcuszyki złote zakupić myślą, polecamy skład fabrykanta zegarków *p. Filipa Froma, Rothenturmstrasse 9* naprzeciw *Wollzeile* i arcybiskupiego pałacu.

Ceny najtańsze w całem państwie. (1385)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 30 sierpnia. Obwieszczenie Rady nadzorczej komitetu Towarzystwa kolei rumuńskich mówi, że Rada rzeczona nie mogła przyjąć warunku przywiązanego do sankcyi umowy zawartej z rządem rumuńskim, iż część kolei rumuńskich ma być odstąpioną rządowi rumuńskiemu, i dla tego postanowiła wnieść ponownie u rządu rumuńskiego o dopełnienie umowy zawartej. Ministerium niemieckie spraw zagranicznych otrzymało prośbę o poparcie tego kroku.

Petersburg 30 sierpnia. Cesarz Aleksander odjechał wczoraj wieczór o 7ej do Moskwy. Wraca ztamtąd 2go września.

Paryż 30 sierpnia. W ministerium wojny robią przygotowania do awansów w etacie oficerów i jenerałów armii. Jenerał ks. Montebello, niegdyś adjutant cesarza Napoleona i były poseł w Petersburgu, umarł. Minister spraw zagranicznych ks. Décazes wrócił dziś rano do Paryża.

Haga 30 sierpnia. Instytut prawa międzynarodowego, na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił najgłówniejsze punkta projektu deklaracyjnego brukselskiego, wygotowanego za inicyatywą cesarza Rosyjskiego i przystąpił do obrad nad trzema waszyngtońskiemi prawidłami neutralności. Uchwalił także końcowy wniosek komisyi, naznaczający obowiązki stron neutralnych. Jutro dalsze obrady. Jutro królowa przyjmować będzie członków kongresu.

Rzym 30 sierpnia. *Voce della Verità* donosi, że mianowani będą kardynałami Antici-Mattei, Pacca, Randi, Simeoni, Vitelleschi i arcybiskup z Rennes Brossays-Saint-Marc. Tenże dziennik mniema, że po upadku Seu de Urgel, nie byłoby nieprawdopodobnem, aby don Carlos rozpuścił wojsko za urlopem, dla podniesienia walki w korzystniejszej chwili, i dodaje, że wobec ogólnego położenia Europy należałoby podobnemu postanowieniu przyklasnąć. Byłoby to jednak tylko zawieszeniem broni, gdyż karlizm nie jest wcale pytaniem dynastycznem w Hiszpanii, lecz walką między katolicyzmem a rewolucyą, między prawdziwą wolnością a tyranią liberalizmu.

Florencya 31 sierpnia. W procesie spiskowych sąd uwolnił na mocy wyroku przysięgłych, wszystkich oskarżonych od zarzutu zbrodni sprzysiężenia i skazał ich za tajny wyrób broni na dwa do ośmiu miesięcy więzienia. Jeden z oskarżonych skazany został za kradzież z włamaniem się na kilka lat robót ciężkich.

Nowy Jork 31 sierpnia. Sekretarz stanu Bristow nakazał sprzedaż 4ch milionów złota na wrzesień.

Hawanna 30 sierpnia. W San Domingo wybuchły zamieszki rewolucyjne na rzecz byłego prezydenta Raeza. Stolica i Porto-Plata pozostały rządowi wiernemi. Valmaseda wysłał okręty wojenne dla opieki interesów hiszpańskich.

Na czele dziennika poświęcamy kilka uwag mowie tronowej węgierskiej, której całą osnowę podajemy na właściwem miejscu. Otwarcie sejmu odbyło się z niezwykłą uroczystością. W dniu tym udała się deputacya z posłów i wyborców peszteńskich złożona do Franciszka Deaka, aby mu powinszować jako dawnemu przywódcy, powrotu do zdrowia. Hołd ten nie był może pozbawiony pewnej dążności zamanifestowania, że jeszcze nowa koalicya ministeryalna z Kolomanem Tiszą na czele, nie rozbiła dawnego składu stronnictwa Deakistów.

Parteitagi liberalne nie wychodzą z mody; codziennie z innej prowincyi dzienniki wiedeńskie zamieszczają doniesienia o postanowieniach na podobnych zebraniach zapadłych. W Czechach zaś p. Śladkowski w przewidzeniu walki wyborczej, zwołuje zebranie stronnictwa młodoczeskiego.

List nasz z Poczdamu rozwija przypuszczenia co do widoków rządu niemieckiego związanych z kwestyą wschodnią. Potwierdza on nasze zdanie, że mniemane przymierze trzech cesarzy może tylko służyć za podstawę do targu, a nawet licytacyi: kto da więcej, a raczej za pomocą, którego z dwóch mocarstw mogą Niemcy w razie rozbioru Turcyi uzyskać większe wynagrodzenie, gdzieindziej. Wyczekujące stanowisko Niemiec nie jest przeto wcale rękojmią zażegnania kwestyi wschodniej i utrzymaniu pokoju europejskiego. Świadczy o tem ton dzienników niemieckich, zrazu całkowicie niechętnych powstaniu, a teraz coraz większą wagę do ruchów na Wschodzie przywięzujących, raz na stronę Austryi, to znów Rosyi przechylających szalę.

Z powodu bliskiego mianowania nuncyusza papieskiego w Madrycie Simeoni kardynałem i przyjazdu jego do Rzymu, inny nuncyusz w Madrycie będzie mianowany. — Kardynał Mac-Closkey, arcybiskup nowojorski, oczekiwany jest w Rzymie d. 4 b. m. Z powodu objawionego przezeń życzenia, aby uniknąć większego ceremoniału publicznego, Mac-Closkey otrzyma tylko tytuł i stopień hierarchiczny, ale nie kapelusz kardynalski.

Ciekawem jest doniesienie *Morning Post*, że rząd berliński telegraficznie zaprotestował wobec rządu Chedywa egipskiego przeciw uroszczeniom Francyi chcącej brać w opiekę katolików na Wschodzie.

Paryski korespondent do *Timesa* donosi pod d. 27 sierpnia obok znanych nieznane szczegóły akcyi dyplomatycznej z powodu Hercegowiny: Austrya, Rosya i Niemcy postawiły w Stambule wniosek zawieszenia kroków wojennych i układania się z powstańcami. Porta wzbroniła się przyjąć tego żądania, na co Rosya wniosła, aby wciągnąć wszystkie państwa podpisane na traktacie 1856 r. Gabinet rosyjski dla tego uczynił taki wniosek, iż Austrya nie chciała przystać na jej żądanie, aby Hercegowinę i Bośnię uczynić niezawisłemi. Austrya zastrzegła się, że gdyby te prowincye miano oderwać od Turcyi, ona byłaby zmuszoną zabrać je. Niemcy wystąpiły jako pośrednik między Austryą a Rosyą, i stanęło na tem, że należy utrzymać nietykalność Turcyi i żądać od niej ulg dla prowincyj powstałych. Naprzód Włochy a potem Francya przystąpiły do udziału z trzema mocarstwami, Anglia początkowo sprzeciwiała się i dopiero wtedy przystała, gdy Turcya oświadczyła się gotową do układów. Następujące są główne punkta umowy: Porta zawiesza (?) kroki wojenne, aby wysłuchać wprzódy próśb powstańców. Mocarstwa podejmują się oznajmić powstańcom, że Porta uwzględni ich stosunki miejscowe, ale nie uzna ich narodowych dążeń i oprze się ich usamowolnieniu. Państwa obce sformułowały życzenia powstańców, a mianowicie ścieśnienie przywilejów służących *begom*, wobec których Rajasi byli dotąd poddanymi, zaprowadzenie nowego systemu opodatkowania i nadanie obu prowincyom pewnego rodzaju samorządu, aby nie ulegały samowoli władz tureckich. Niewiadomo, czy powstańcy liczący na oderwanie się od Turcyi, przystaliby na takie warunki. W razie odmowy państwa obce zostawią Porcie wolne ręce do działania i niedopuszczą, aby Serbia i Czarnogóra wmięszały się w wojnę.

Powyższe wyjaśnienie dotyka ważnej kwestyi: czy była mowa o rozbiorze Turcyi albo nie, a przynajmniej, czy dotknięto kwestyi zaboru Bośni i Hercegowiny, jak to przypuszcza korespondent. Wiadomo tylko z obecnych wypadków, że Turcya nie zobowiązała się wstrzymywać się z krokami wojennemi, wysyła bowiem wojsko i już dała odsiecz Trebini, a w Mostarze wojsko jej znów stoi, w tym samym Mostarze, gdzie mieli się zebrać konsulowie państw i skąd traktować chcieli z powstańcami.

W nowym gabinecie serbskim zasiada Ristic, którego uważano za reprezentanta partyi wojennej. Stanowisko Serbii do powstania byłoby przez to samo wskazane. Może przyczynił się do powołania Risticza wzgląd na Hercegowinę, której księciu przypisywano rolę jednego z głównych popieraczy powstania. Z drugiej jednak strony utrzymują, że ks. Mikołaj układa się z Portą, aby ta za pewnemi ustępstwami terytoryalnemi okupiła jego neutralność. Sądzimy, że ks. Mikołaj niemógłby takiej roli odgrywać bez narażenia się na utratę wszelkiej w kraju swoim wziętości.

Rząd rumuński nosi się z myślą, jak pisze *Polit. Corr.*, wniesienia nowej ustawy drukowej za zebraniem się sejmu, ze względu zwłaszcza na rewolucyjną dążność tamecznej prasy.

Donieśliśmy już o zachowaniu się neutralnem Grecyi wobec ruchu w północnej Turcyi. Dzienniki greckie upominają swój naród przed sympatyami dla powstańców, zalecając im rządzić się własnym interesem. Zachęty tej niebyło potrzeba. W Atenach bowiem żywią do Rosyi niechęć, z powodu, że nie dopomogła Krecie do odzyskania wolności, tudzież z powodu zabiegów, aby Bułgarów schizmatyckich przeciągnąć na stronę kościoła rosyjskiego, nie zaś greckiego.

Upadła twierdza Urgel. Karliści już bardzo są od niejakiego czasu w działaniach swoich ścieśnieni, trzymając się już tylko brzegów morza i granicy francuskiej. Sprawa ich może być uważaną w tej chwili za straconą.

Anglia ma dochodzić obrazy, jakiej dopuściły się — o czem już pisaliśmy — władze hiszpańskie w Porto Rico, przemocą zabrawszy ze statku angielskiego niejakiego Ludwika Vergas, aby go rozstrzelać za udział w powstaniu kubańskiem.

Mimo doniesień usiłujących sprowadzić do drobnych rozmiarów zatargi między posłem angielskim w Pekinie Wade a rządem chińskim, tkwi po za tem ważniejsza kwestya, niż uraza posła, którego nie dopuszczono do ministra chińskiego. Wade domagał się bowiem u rządu chińskiego ukarania sprawców zabójstwa inżyniera Margary, należącego do wyprawy do Birmy. Mowa tronowa królowej Wiktoryi podniosła nawet to zabójstwo do wysokości faktu politycznego, a tu kazano p. Wade czekać u drzwi, aż minister raczy go przyjąć. Nie daremnie Wade zażądał trzymania wojsk angielskich w pogotowiu, gdyż stosunki z Chinami stają się coraz groźniejsze. Anglia uważała dotąd Birmę za kraj niepodległy i bezpośrednio z nią traktowała, aż oto król Birmy napisał list do cesarza Chińskiego, w którym z obawy przed Anglikami przyjmuje stosunek lenny do Chin i obiecuje wierność i opłatę haraczu. Zapewne cesarz Chiński nie odmówi, a wtedy wszelkie plany angielskie co do Birmy upadają.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu"

Wiedeń 1 września. W dzisiejszem ciągnieniu pożyczki loteryjnej z r. 1864 wygrały: Serya 3,499 Nr. 68 wygrała 200,000 złr., ser. 3,499 Nr. 55 złr. 20,000, ser. 3,402 Nr. 71 złr. 15,000, ser. 62 Nr. 3 złr. 10,000. Inne wylosowane serye są: 577, 752, 804, 970, 1013, 1437, 1688, 1885, 2433, 3013, 3317.

Wiedeń 1 września *(pryw.) Presse* donosi z Simbach (na granicy austryacko-bawarskiej): Na kolei żelaznej pod Simbach zdarzały się w krótkim przeciągu czasu wypadki wykolejenia się pociągów; ostatni z nich zaszedł onegdaj, bo o godz. $10^1/_2$ wieczór pociąg pocztowy idący z Monachium, wyskoczył z szyn. W żadnym z tych wypadków nie przyszło do utraty życia ani też do zranienia. Jak oględziny komisyi wykazały, były to czyny zbrodniczej ręki a prawdopodobny ich sprawca, jeden ze strażników kolei, został wczoraj uwięziony. Pociągi krążą dziś bez przerwy.

Wiedeń 1 września. *Presse* pisze: Trebinia onegdaj uwolniona przez odsiecz turecką (już wczoraj mieliśmy o tem doniesienie telegraficzne. *Red.)* Powstańcy, którzy byli bez dowódzcy, słaby stawiali opór (doniesienie wczorajsze mówiło, że Turcy żadnego nie znaleźli oporu. *Red.)* i cofnęli się w góry. Powstańcy otrzymali z Risano i z Czarnogórza silne posiłki.

Praga 1 września. Specyalny korespondent *Narodnich Listów* w Hercegowinie, Havlassa, wraz z przywódzcą powstańców Hubmayerem albo zabitym został pod Trebinią albo do niewoli wziętym.

Paryż 31 sierpnia. Minister rolnictwa miał w Roanne mowę, w której rzekł: Praca stała się ostatnim naszym środkiem ocalenia, przybytkiem naszego honoru. Gorliwą, wytrwałą pracą zyskała sobie Francya szacunek świata. Aby strzedz bezpieczeństwa tej pracy, postawiło Zgromadzenie narodowe jenerała Mac-Mahona na straży porządku publicznego; straż ta będzie dobrze się trzymać.

Dubrownik 1 września. W poniedziałek popołudniu pod Dużym Klasztorem cztery bataliony regularnego wojska tureckiego z czterema działami uderzyło na powstańców, którzy po słabym oporze opuścili klasztor i cofnęli się w góry. Tutejszy jlny konsul turecki Persicz umarł.

Belgrad 1 września. Stowarzyszenie „Omladina" wyprawiło księciu serenadę przy pochodniach, prawdopodobnie jako manifestacyę z powodu utworzenia gabinetu.

Belgrad 1 września. W miejsce chorego Boskowicza, profesor Wasiljewicz otrzymał tekę wyznań. Minister Ristic mianowany został nie tylko ministrem spraw zagranicznych, ale oraz zastępcą prezesa gabinetu (prezesem jest Stewcza).

Kursa. Wiedeń 1 września, godz. 2 m. 42 po poł. Renta papierowa 69·65 — Renta srebrna 73.30. — Losy z r. 1860 111·80. — Akcye Banku Narod. 916.— Akcye kredytowe 207·—. — Londyn 111·70. — Srebro 101·60. — Napoleony 8.92— Lombardy 99·—. Losy z r. 1864 133·75 — Akcye kolei Karola Ludwika 219·— Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 136·50. — Akcye kolei węg. półn wschod. 112·50. — Akcye kolei węg.-wschod. 47.— Losy tureckie 48·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 85·25 — Losy premiowe węgierskie 78·50.— Akcye kolei Koszycko-Bogum. 122 75. Akcye kolei półn. zach. austr. 142·— — Akcye franko-węgier. 52·50. Akcye franko-austr. 31·25 — Tal. 165·12. — Ruble 152·75.

Uspsobienie giełdy: bez ruchu.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).

Kraków 1 Września.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski (za 1 sztukę)	1 $51^1/_2$	1 53—
Rubel srebr. obrączkowy „ 1 „	1 58—	1 66—
Talar pruski „ 1 „	1 64—	1 66—
Mark niemiecki „ 1 „	0 $54^1/_2$	0 $55^1/_2$
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 16	5 26
Dukat austryacki „ „ 1 „	5 20	5 30
Napoleondor „ „ 1 „	8 90—	9 00
Półimperyał „ „ 1 „	9 05	9 15
20-to markówka niem. ważna „ 1 „	10 90	11 05
Srebro austryackie (za 1 złr.)	1 01	1 03
Kupony austr. srebr. płatne na 100 zł.	101 —	— —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	92 —	— —
Oblig. indemn. gal. („ „ „)	85 25	86 75
4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	78 —	79 50
5% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	86 50	88 —
6% list. hip. bn. hip. we Lwowie („ „ „)	92 40	93 10
6% list. dł. g. z. wło. we Lwowie („ „ „)	98 50	100 —
$5^1/_2$ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	93 25
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	91 50	92 —
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	99 50	100 —
Prioritety banku g. dla h. i p w Krak. (za 100%)	82 —	87 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	94 50	96 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	94 50	96 —
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	92 75	94 —
4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	81 50	82 50

(Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdo dziennie w miarę terminu płatności.)

Akcye kolejowe i bankowe: (Łącznie z kuponem bieżącym)

	płacą	żądają
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	218 —	221 —
„ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200	136 50	138 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 209	234 —	238 —
„ ban. dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.	63 —	68 —

Losy krajowe.

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	14 75	15 75
Losy m. Stanisławowa	14 —	15 50

Wiedeń 31 Sierpnia.

	płacą	żądają
5% zjed. dług pańs. bank.	69 60	69 70
5 „ „ „ srebr.	73 05	73 15
„ Oblig. ind. niż. Austr.	98 25	98 75
„ „ „ czeskie	100 —	101 —
„ „ „ węgierskie	81 25	81 60
„ „ „ galicyjskie	85 15	85 40
„ „ „ bukowińskie	— —	85 50
„ „ „ siedmiogr.	79 75	80 25
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	100 30	100 70
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	95 40	95 60
4 „ galicyjskie	79 —	79 25
5 „ „	— —	87 50
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	99 50	100 —
5 „ węgierskie listy	85 50	85 75
5 „ zakł. kredyt. austr.	100 —	100 25
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	89 40	89 70
5 „ Domen. państ. 120 złr.	129 50	130 —
6 „ Banku gal. hipot.	92 75	93 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	275 —	280 —
„ „ „ 1854	104 25	104 75
„ „ „ 1860	111 70	111 90
$^1/_5$ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	116 —	116 50
Losy pożyczki z r. 1864	134 50	135 —
„ prem. pożyczki węg.	78 50	78 90
„ Comorente	22 50	23 50
„ Kredytowe	164 —	164 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	94 —	95 —

	płacą	żądają
Losy księcia Salm	35 —	36 —
„ „ Palfy	27 40	27 80
„ „ Klary	25 —	26 —
„ hr. St. Genois	27 25	27 75
„ miasta Budy	25 50	26 25
„ księcia Windischgraetz	22 25	22 75
„ hr. Waldstein	19 50	20 50
„ hr. Keglevich	12 —	13 —
„ Rudolfa	13 50	13 75
„ tureckie 400 frank.	47 25	47 50
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	919 —	920 —
Zakładu kredytowego	208 40	208 60
Żeglugi parow. na Dunaju	367 —	369 —
Kolei północ. Ferdynanda	1725	1730
„ rządowej fr. a.	267 50	268 —
„ zachod. c. Elżbiety	176 —	176 25
„ Południowej	98 50	98 75
„ Galicyjskiej	219 —	219 50
„ Czerniowieckiej	136 50	137 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. półn.-wschod.	112 50	113 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	126 —	126 50
„ Alföldsko-Fiumańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumił.	122 50	123 —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	185 50	186 50
„ wschodnio-węgierskiej	47 —	47 50
„ austryack. półn.-zach.	143 —	143 50
„ Franciszka Józefa	156 75	157 25
Banku anglo-austryackiegó	100 —	100 25
Zakładu Kredytowego węg.	207 50	207 75
Banku franko-austryackiego	31 25	31 75
„ franko-węgierskiego	52 50	53 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —

	płacą	żądają
Banku wiedeńskiego dla obrotu płodów	53 —	53 50
„ galicyjsk. hipotecznego	238 —	— —
„ dla obrotu ogólnego	80 —	81 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińskiej	— —	76 50
„ państwowa St. 500 fr.	140 50	141 —
„ Emissya z r. 1867	137 50	138 50
„ południowa St. 500 fr.	104 —	104 25
„ Bony 1875—1876 6%	224 —	226 —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	100 —	— —
„ „ 100 złr. w. a.	93 25	— —
„ „ w srbr. 5%	103 90	104 10
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
„ 5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100	— —	— —
„ Emissya II.	— —	97 75
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	78 50	79 —
„ Emissya z r. 1867	82 —	83 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	— —	71 25
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	85 75	86 25
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	80 75	81 50
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 27[50]	5 28[50]
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	8 92	8 93
Fryderyki	— —	— —

	płacą	żądają
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suweryny angielskie	11 20	11 25
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	101 85	102 —
Srebro, kupony	101 90	102 10
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 65	1 65[15]

Lwów 31 sierpnia.

	płacą	żądają
Dukat holenderski	5 18—	5 21—
„ cesarski	5 19—	5 29—
Półimperyał rosyjski	8 95—	9 15—
Rubel srebrny rosyjski	1 58—	1 66—
„ papierowy	1 52—	1 53—
Talar pruski	1 $64^1/_2$	1 $65^1/_2$
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 50	87 30
„ „ „ „ „ 4%	78 50	79 50
„ „ Banku hipoteczn.	92 40	93 10
Obligi indemn. bez kuponów	85 25	86 —
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	217 50	219 50
„ „ lwowsko-czern.	136 —	138 —
„ banku hipoteczn. gal.	236 —	238 —

Warszawa 30 sierp.

	płacą	żądają
Listy zastawne 1 ser. rub.	95 80—	95 50
„ „ 2 „ „	95 80—	— 50
kupon „	0 $75^1/_2$	— —
„ „ nowe „	96 65—	93 35
kupon „	0 $94^1/_2$	— —
„ likwidacyjne „	82 70	82 40
kupon „	0 $98^1/_2$	— —
Kolej warszawsko-wiedeńska	88 —	87 —
„ „ bydgoska	75 00—	— —
„ „ terespolsk.	118 75—	117 75
„ „ łodzka	101 00—	100 00

ODEZWA.

Powszechnie znany nie tylko w naszej okolicy, ale i w szerszem kole dzierżawca Antoni Jaworski, wziąwszy dzierżawę jedną z większych przed 5 laty, pomimo swej pracowitości i zabiegów a nawet stanu odpowiedniego do wziętej dzierżawy, przez niekorzystny zbieg okoliczności, został sądownie z tej dzierżawy usunięty, i tak dalece zrujnowany materyalnie, że już dalej nie idzie — bo całą swoją czterdziestoletnią pracę stracił. Osiadł teraz w małem miasteczku Bobowy, bez żadnych zasobów, do tego podupadły na zdrowiu i obarczony familią, niepojmując jak dalej żywot prowadzić będzie. Dodać wypada, że jest on także weteranem z roku 1831. Nie pozostaje mu tedy nic jak tylko udać się do wspaniałomyślnych serc Obywatelskich, aby raczyli nie odmówić wsparcia tej nie nieszczęśliwej familii.

Wrazie gdyby ten głos znalazł wspaniałomyślnych uprasza się na ręce tegoż w Bobowie nadsyłać.

Paru Obywateli z powiatu Grybowskiego i Gorlickiego. (2105)

Podziękowanie

Wielmożnemu Panu **Łukasiewiczowi**, Szambelanowi Papiezkiemu, właścicielowi Chorkówki, Dobrodziejowi naszego Zgromadzenia, za udzielenie asfaltu; a Wielmożnemu Panu **Gniewoszowi i Sp.** z Krosna za bez interesowne i z wszelką dokładnością wylanie asfaltem części kościoła OO. Kapucynów w Krośnie serdeczne składa dzięki.

Zgromadzenie OO. Kapucynów.
(2201)

Ostrzeżenie.

Skoro my podpisani żadnych weksli nie akceptowali, i takowych i nadal akceptować nie będziemy, przeto ostrzegamy niniejszem przed nabyciem podpisami naszymi zaopatrzonych weksli, gdyż takowych płacić nie będziemy.

Rzeszów dnia 1 Września 1875 r.

(2114-1-3) *Józef Goldstein. Rebeka Goldstein.*

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem, że za **Piotra Woźniaka,** mego zięcia, rodem z Karniowic, a zamieszkałego w Młoszowy, żadnych długów płacić nie będę.

Młoszowa dnia 31 Sierpnia 1875 r.

Franciszek Gędoś. Gospodarz z Młoszowy.
(2117-1-3)

Rodzice

którzy zamierzają dzieci swoje oddać do szkół w Białej lub Bielsku, mogą je umieścić na stancyę i wikt w bardzo przyzwoitych domach. — Bliższa wiadomość w biurze wywiadowczem **Kazimierza Buckiego w Biały.** (2064)

DOBRA

„MASŁOMIĄCA“ z folwarkiem i lasem, położone w Królestwie Polskiem, w ziemi Proszowskiej, $1\frac{1}{2}$ mili od Krakowa oddalone, z wolnej ręki **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość przy ul. S. Józefa Nr. 497 2gie piętro. (2156-1-3)

Zbiór widoków, pomników, jakoteż typów ludowych

w tym roku **znacznie powiększony** w Zakładzie fotograficznym

J. Kriegera w Krakowie Rynek główny przy ulicy Ś. Jana Nr. 37,

poleca się względom Szan. Publiczności.
(2111-1-12)

Do siewu

dostać można w dobrach Kańczuga **żyta probsteiskiego** po 10 złr., **pszenicy banatki i frankensteiskiéj** po 12 złr. za korzec; worek i dostawa do kolei Przeworsk 1 złr. od korca. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr **Kańczuga** poczta w miejscu.
(2113-1-3)

Drzewa

brzozowego, bukowego, jesionowego, wiśniowego, dębowego, lipowogo i t. d. w dyle rzniętego w większych ilościach poszukują

Bemmann & Söhne Hilmsdorf bei Geringswalde Königreich Sachsen. (1829)

Dentysta z Wiednia

Magister Adolf Lehrer

mieszka przy ul. Grodzkiej pod Nr. 58 w Krakowie.

W zakładzie swoim wyrabia najlepsze **sztuczne zęby, całe szczęki** i takowe **bez bolu** osadza.

Każdy **BÓL ZĘBÓW** zostaje uśmierzonym.

Ordynuje wyłącznie w chorobach ust od godz. 9 zrana do 5 po południu. (2115-1-)

HYDROCLYSE nowa Klyzopompa udoskonalona, o ciągłym wytrysku, jedyna, jaka istnieje bez tłoczni i bez sprężyn, niepotrzebuje nigdy reparacyi. Zamknięta w małem pudełeczku, bardzo wygodna w podróży. Cena przystępna— W Paryżu u wynalazcy P. Naudina przy ulicy Jouy 7, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, w aptece W. Redyka i w handlu Tomasza Góreckiego. (1653-36-)

Ważne dla siwych i łysych!

Kallomyrin

Pomada barwiąca i wzmacniająca porost włosów, jest zupełnie nieszkodliwym i najwygodniejszym środkiem do farbowania takowych na kolor naturalny, jaki przed osiwieniem miały i zapobiega zarazem wypadaniu włosów. — Cena słoika złr. 2, z przesyłką pocztową złr. 2 cnt. 10.

Chromelan (2134-1-10)

farbuje natychmiast siwe lub rude włosy na ciemno lub czarno i jest zupełnie nieszkodliwy. — Cena złr. 2, z przesyłką 2·10.

Utrzymuje na składzie

M. Dworski w Krakowie.

Osoby

życzące sobie pobierać **naukę gry na fortepianie** według metody w Konserwatoryum wiedeńskiem przyjętéj, zechcą się zgłosić na ulicę Floryańską pod Nr. 365 na II. piętro. Wykład w języku polskim lub niemieckim. Godziny przyjęcia od 9—12 zrana i od 2—5 popołudniu. (2119-1-6)

Szanownych Rodziców

zawiadamia podpisana, że w tym roku, również jak lat poprzednich, przyjmuje na mieszkanie, wikt i korepetycyę, uczniów uczęszczających do szkół publicznych. — Bliższe wiadomości przy ul. Floryańskiéj L. 337, II. piętro. **F. Rutkowska.**
(1972-6-8)

Cours de Français

rue de Saint Jean 301 au 2e, Grammaire, littérature et conversation. Trois fois par semaine, Prix: 2 fl. par mois. Leçons à part, 5 fl. par mois, aussi trois fois la semaine. — S'adresser tous les jours, de midi à 2 heures jusqu'au 1er Septembre, Rynek 29, maison Walter, au 2e. Après le 1er Septembre s'adresser rue de St. Jean.

(2087-4-4) **G. Berrolla.**

PARYŻ. PŁEĆ TWARZY PARYŻ.

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et Co. Bd St-Denis, 26.

W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. (1001-19-)

Największa

Fabryka mebli żelaznych REICHARD & Co., w Wiedniu, III., Marxergasse Nr. 17,

poleca się niniejszem Szan. Publiczności. Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (1884-14-)

Medal Tow. nauk przemysł. w Paryżu.
PRECZ ZE ŚIWIZNĄ!

MÉLANOGÈNE



WYBORNA FARBA DO WŁOSÓW
P. DICQUMARE
CHEMIKA W PARYŻU I ROUEN.

W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych.

Skład w **Krakowie**, w aptekach PP. Trauczyńskiego i W. Redyka, i u wszystkich głównych fryzyerów

(1210-17-)

M. DWORSKI

w Krakowie, Rynek główny Nr. 14

mając z powodu zwinięcia handlu we Lwowie, znaczne zapasy towarów galanteryjnych, wyrobów skórzanych, perfum, mydeł i innych potrzeb toaletowych, — ogłasza niniejszem **na czas ograniczony**

wyprzedaż takowych po cenach znacznie zniżonych.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą. (2127-5-)

Dla uniknienia bardzo nieprzyjemnych nieporozumień i aby **dalsi Znajomi,** mnie lub moim, **obcych występków** nieprzypisywali, jestem przymuszonym przypomnąć, że żadnych dorosłych Krewnych niemam, a Ojciec mój i Ja dziś stanowiemy całą Rodzinę Jabłonowskich, którzy się pieczętują „Grzymałą“, a noszą tytuł Hrabiów S. C. R.

Nastasów. (2060-3-3)

Stanisław Hrabia Grzymała Jabłonowski.

Ignacy Matusiński

poleca swój nowo otwarty

Magazyn towarów bławatnych, galanteryjnych i norymberskich

W RZESZOWIE przy ulicy Pańskiéj Nr. 10,

którego powiększony znacznie, zaopatrzony został na nadchodzącą porę jesienną w bardzo piękny wybór materyj jedwabnych lyońskich czarnych i kortowych, w aksamity lyońskie i welwety angielskie, popeliny irlandzkie, materye wełniane na suknie z pierwszych domów francuskich i angielskich, odznaczające się wyborowym gatunkiem, gustem wytwornym i ceną nader przystępną, dalej w flanele białe i kolorowe, weby rumburskie, plaidy i chustki lamowe, Hymalayan, ceraty, dywany odpasowane i łokciowe, kołdry flanelowe i watowane, kapy na łóżka i serwety gobelinowe, podszewki wszelkiego rodzaju, tarlatany białe i kolorowe, kwiaty paryskie, koronki, wachlarze, rękawiczki męskie i damskie, parfumerye, portmonetki, kalosze, laski, parasole, kapelusze męskie i damskie, skarpetki, pończochy, bieliznę gotową męską i damską, negliżyki, grzebienie, szczotki, tudzież wszelkie przybory do szycia.

Komisowy skład bucików A. G. Hanickiéj z Krakowa.

Poleca szczególniéj bardzo wielki wybór **kortów** i **sukien** na ubrania męskie z pierwszych domów krajowych i angielskich.

Próbki na żądanie rozsyła się franco. (2118-1-3)



Dolina Szwajcarska.

We Czwartek 2 Września i dni następnych

wielkie przedstawienie

sławnéj i ulubionéj włoskiéj artystki na welocypedzie o herkulesowéj sile

Panny Filomeny

oraz

Pana Juliusza Brunnerta

sztukmistrza welocypedowego i amerykańskiego tancerza na łyżwach,

w połączeniu z wielkim koncertem.

Początek koncertu o godzinie 5éj. — Początek przedstawienia o wpół do 8éj.

Wstęp 30 cnt., krzesło 50 cnt.

(2205) Z uszanowaniem

Józef Tylko, restaurator.

Antoni Wiesner

c. k. nadwor. dostawca

w Wiedniu, V. Bezirk, Matzleinsdorferstrasse Nr. 29,

poleca swe **c. k. wył. uprzyw. 20 medalami,** na **wystawie powszechnej 1873 r. jedynym medalem zasługi za ten wyrób** odznaczone

przenośne lodownie

metalowe kurki do pienienia, wentyle beczkowe po najtańszych cenach, następnie dla rzeźników: **szafy na mięso,** w których mięso bielsze zostaje niż w lodowni; dla sprzedających nabiał: **chłodniki masła i tłuszczu** bez potrzeby lodu, szt. 12 złr.

Za doskonałość tych własnych wyrobów ręczy wielki *wywóz przeszło 15,000 sztuk do wszystkich krajów w świecie. Illustrowane cenniki rozsyła darmo.* (1818-3-3)

Ważne dla Rodziców i Opiekunów!

Niżej podpisany nauczyciel prywatny, zajmujący się od lat kilku wychowaniem młodzieży, przyjmuje uczniów szkół ludowych, gimnazyalnych, realnych oraz prywatnie kształcących się na mieszkanie, wikt i korepetycyą za umiarkowanem wynagrodzeniem, przyczem nadmienia, że jak dotąd tak też i nadal uczniów sobie powierzonych otoczy opieką prawdziwie rodzicielską, że pełniąc sumiennie obowiązki nauczyciela, czuwać będzie z troskliwością ojca nad moralnem prowadzeniem się swych uczniów. Lekcye języka francuskiego i muzyki na żądanie udzielane być mogą.

Bliższą wiadomość powziąć można w mieszkaniu podpisanego w Krakowie, przy ulicy Franciszkańskiej, naprzeciwko Biskupiego pałacu w 2gim podworcu na I. piętrze.

Władysław Kudasiewicz,
(1859-9-) ukończony słuchacz filozofii.

Dnia 30 Sierpnia b. r. rozpoczynają się wpisy w moim zakładzie wychowawczo-naukowym, rano od godziny 10—12, popołudniu od godziny 3—5.

M. Bernacińska,
(2101-2-3) ul. Floryańska 370

Nauczycielka Polka

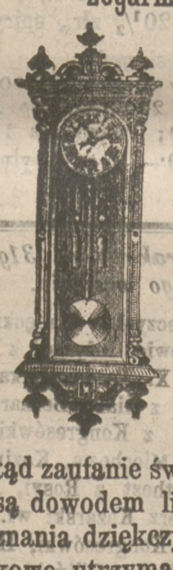
posiadająca język francuski, niemiecki, angielski i w wysokim stopniu muzykę, otrzyma natychmiast korzystną posadę za pośrednictwem **Biura Informacyjno-Nauczycielskiego Kamilli Mierkowskiej w Warszawie** ulica Długa Nr. 21 Isze piętro od frontu. Tamże Bony Francuzki, Szwajcarki i Niemki w znacznej żądane liczbie. (2081-3-5)

Młocarnia

żelazna, z fabryki hr. Branickiego, z kieratem drewnianym, w dobrym stanie, **jest do sprzedania** u właściciela w Słupi p. Skrzydlna. (2012-3-3)

W. Bojarski

zegarmistrz w Krakowie



poleca swój skład zaopatrzony zawsze w doborowe zegary pendułowe, ścienne, stołowe, zegarki kieszonkowe, budziki i pudełka grające z pierwszorzędnych fabryk francuskich, szwajcarskich, po cenach umiarkowanych.

Reparacye przyjmuje i wykonywuje z całą dokładnością i poręczeniem.

Zaskarbiwszy sobie dotąd zaufanie świetnéj Publiczności, czego są dowodem liczne listowne i ustne uznania dziękczynne, pragnie i nadal takowe utrzymać. (1959-8-10)

Soeben erschien i. 5. sehr vermehrte Auflage: Die geschwächte **Manneskraft,** deren Ursachen und Heilung. Dargestellt von Dr. Bisenz, emer. Universitäts-Professor d. Medicin ad honores, Mitglied der med. Facultät in Wien. Preis fl. 2. Zu haben in der Ordinations-Anstalt für **geheime Krankheiten** (besonders Schwäche) von Dr. Bisenz, Wien, Stadt, Bräunerstraße Nr. 5, 1. Stock. Tägliche Ordination von 11—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. (Ohne Postnachnahme.) (1393-31-100)

Wygodne pomieszczenie i opiekę prawdziwie rodzicielską

znaleźć mogą uczniowie szkół niższych i wyższych za pośrednictwem Administracyi „Kroniki“ w Krakowie. *Konwersacya w języku francuskim, angielskim i niemieckim*, na żądanie lekcye rysunków, muzyki i języków. **Zapewnia się szczególniejszą uwagę na dystyngowane obejście.** — Pisemne zgłoszenia się adresować należy do Administracyi „Kroniki“ pod lit. **L. T.** w Krakowie.
(2077-5-5)

Obwieszczenie.

Nr. 1333. (1978-3-3)

Dnia 15 Września r. b. o 3éj godzinie popołudniu odbędzie się w Magistracie publiczna licytacya w celu wydzierżawienia **prawa propinacyi miejskiéj w Bochni** z przedmieściem Podedworze i we wsiach przyległych: Wójtostwo, Chodenice i Trynitatis na dalszy trzechletni peryod, od 1 Stycznia 1876 r. do końca Grudnia 1878 r.

Cena fiskalna 24,000 złr. w. a.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające 2,400 złr. w. a.

Niniejszem zaprasza się chęć mających licytowania z tą uwagą, iż warunki licytacyi podczas godzin urzędowych przejrzane być mogą w biurze Zwierzchności miejskiéj.

Zwierzchność miasta Bochni
dnia 8 Sierpnia 1875 r.

Burmistrz: *R. Niwicki.*

APTEKA „POD GWIAZDĄ“

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj

utrzymuje na składzie

Wody mineralne

tak krajowe jak i zagraniczne.
(1433-21-)

EKSPEDYTOR

egzaminowany, poszukuje jako taki miejsca. — Bliższa wiadomość pod adresem **A. O.** ostatnia poczta **Oświęcim.** (2075-2-2)

WĘGLE

pruskie w całych i pół wagonach dostarczają na zamówienia po najtańszych cenach

Kurnatowski & Co.

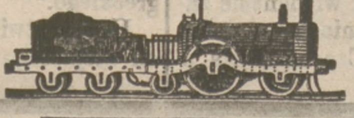
Kantor wymiany, w Rynku pod Nr. 11.
(1696-9-10)

Świeży transport

materyałów pisemnych i rysunkowych, papierów listowych francuskich, kajetów z wizerunkami, obrazków z wizerunkami, obrazków do odbijania, monogramów, kart wizytowych, przedmiotów szkolnych, łyżew angielskich Halifax tanich. — Najrozmaitsze galanterye, mydełka, wody kolońskie, perfumy francuskie, albumy grające, neceserki do szycia, portmonety, ordery do kotyliona. Dla księży religijne przedmioty, medaliki, książeczki, figurki N. Panny Maryi z Lourdes, Królowéj Serca Jezusowego i S. skaplerza. 100 obrazków z modlitewkami za 30 c. Jasełka i pastuszki, książeczki z obrazkami i nagrody. Przewodnik po Katedrze 30 c. Wielki wybór wzorów do wyrzynania, zabawek najrozmaitszych i Fröblowskich na Ś. Mikołaja, gwiazdkę, na imieniny, nowy rok, prima aprilis, premie i prezenta, także tornistry szkolne. (1861-43-)

J. Bensdorff w Krakowie,

w Rynku, naprzeciw kościoła Ś. Wojciecha.

Ces. król.  uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 20 Sierpnia r. b. w miejsce zaprowadzonej dnia 15 Marca r. b. taryfy specyalnej wraz z dodatkiem z dnia 1 Lipca b. r. dla przewozu drzewa w ładunkach wagonowych między stacyami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej (lin. austr.), kolei Arcyks. Albrechta, kolei gal. Karola Ludwika i kolei północnej Cesarza Ferdynanda z jednej strony, a stacyami kolei Bergsko-Markijskiej (Bergisch-Märkische Eisenbahn) z drugiej strony, wejdzie w życie nowa taryfa o zniżonych pozycyach.

Do tej taryfy przyjęto jeszcze dalsze nowe stacye kolei Arcyks. Albrechta i Bergsko-Markijskiej.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można w naszych stacyach związkowych, dalej w ekonomatach naszych i komercyalnych oddziałach w Wiedniu i we Lwowie, bezpłatnie.

Lwów w Sierpniu 1875 r. (2148-2-2)

Dyrekcya ruchu.

Walce patentowe do młynów

(Walzenstuhlungen)

HENRYKA HAGGENMACHERA.

Walce patentowe dają się zastosować w każdym młynie bez żadnych przerabiań i bez nowego urządzania czyszczalni (Putzerei), ponieważ części mączne czyli grys wychodzi z tych walców do czyszczalni tak roztarty jak dotąd z kamieni.

Konstrukcya walców jest tego rodzaju, że obok nich zbytecznemi stają się dotąd narządy do czyszczenia grysu (detacheurs), bo walce same szrotują, rozcierają i mielą pszenicę zarówno twardą jak i **miękką.** Ponieważ zaś mełcie odbywa się całkiem na zimno, należy więc walce opatrzeć sitem cieńszem 1go lub 2go numeru.

Te walce czynią większą usługę, aniżeli wszystkie inne dotąd znane, wydają bowiem produkt roztarty, wcale nie gruzłowaty i czynią cały proces mielenia szybszym a wydatek obfitszym, dają zaś mąkę równie jak z kamieni grysikowatą a znacznie bielszą. (1831-2-6)

Walce te wyrabiane są w trzech gatunkach:

A) **do szrotowania (Schrotwalzenstuhlung);**
na pierwszy i drugi szrót, użycie walca odpowiada użyciu 48-calowego kamienia, w młynach które chcą system walcowy gruntownie przeprowadzić.

B) **do rozcierania (Auflöswalzenstuhlung);**
na trzeci, czwarty i piąty szrót równie jak do każdego innego grysu; użycie odpowiada 75% kamienia 48-calowego; dla młynów wszelkiego rozmiaru i systemu niezbędne

C) **do mielenia (Mahlwalzenstuhl);**
na czysty grysik i dunst do wyrobienia gotowej mąki; dla młynów chcących całkiem przyjąć system walcowy; użycie walca odpowiada 70% kamienia 48-calowego.

Walców tych nabyć można

w Prazkiej Fabryce maszyn Towarzystwa akcyjnego,

dawniej **Ruston & Comp.**

W PRADZE

(Prager Maschinenbau-Actien-Gesellschaft vormals Ruston & Comp. in Prag).

Czionkami Drukarni Leona Paszkowskiego.
Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.